

*Sygnatura akt I ACa 1040/19*

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

*Dnia 19 listopada 2020 roku*

Sąd Apelacyjny w Łodzi, I Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący: Sędzia Wiesława Kuberska,

Sędziowie: Dariusz Limiera,

(del.) Jarosław Pawlak (spr.),

Protokolant: st. sekr. sąd. Kamila Jarosińska

po rozpoznaniu w dniu 13 listopada 2020 roku, w Ł.  
na rozprawie

sprawy z powództwa Bank (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą  
w W.

przeciwko T. G. (1), A. G. (1) i M. G. (1)

o zapłatę 282.707,63 złotych,

na skutek apelacji strony powodowej od wyroku Sądu Okręgowego  
w P. z dnia 5 czerwca 2019 roku, sygnatura akt  
I C 397/17

I.

zmienia zaskarżony wyrok na następujący:

„1. utrzymuje w mocy nakaz zapłaty wydany w postępowaniu nakazowym przez Sąd Okręgowy w Piotrkowie Trybunalskim w dniu 7 lutego 2017 roku w części – w zakresie kwoty 56.035,76 zł (pięćdziesiąt sześć tysięcy trzydzieści pięć złotych i siedemdziesiąt sześć groszy) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 1 sierpnia 2016 roku do dnia zapłaty, a w pozostałym zakresie nakaz zapłaty uchyla i oddala powództwo;

2. zasądza od Bank (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz T. G. (1), A. G. (1) i M. G. (1) kwotę 12.760,00 zł (dwanaście tysięcy siedemset sześćdziesiąt złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu.”

II.

oddala apelację w pozostałym zakresie,

III.

zasądza od Bank (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz T. G. (1), A. G. (1) i M. G. (1) kwotę 2.087,00 zł (dwa tysiące osiemdziesiąt siedem złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

*Sygnatura akt I ACa 1040/19*

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 5 czerwca 2019 roku Sąd Okręgowy w Piotrkowie Trybunalskim, w sprawie z powództwa Banku (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. przeciwko T. G. (1), A. G. (1) i M. G. (1), o zapłatę kwoty 282.707,63 zł, uchylił w całości nakaz zapłaty wydany w postępowaniu nakazowym w dniu 7 lutego 2017 roku w stosunku do pozwanych T. G. (1), A. G. (1) i M. G. (1) i oddalił powództwo, a nadto zasądził od strony powodowej na rzecz pozwanych kwotę 24.748,79 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Powyższe orzeczenie Sąd Okręgowy oparł na następujących ustaleniach faktycznych: w pozwie z dnia 23 stycznia 2017r. powód Bank (...) Spółka Akcyjna w W., reprezentowany w toku procesu przez pełnomocnika radcę prawnego T. B. i adwokata T. G. (2), wystąpił przeciwko pozwany: T. G. (1), M. G. (2), A. G. (2) i K. S. o zapłatę w postępowaniu nakazowym solidarnie należności głównej w kwocie 282.707,63 zł, odsetek umownych od należności głównej w kwocie 704,14 zł za okres od 29 stycznia 2016r. do 13 lipca 2016r., odsetek od zadłużenia przeterminowanego w kwocie 296,01 zł naliczanego wg zmiennej stopy procentowej za okres od 31 stycznia 2016r. do 14 lipca 2016r., odsetek od zadłużenia przeterminowanego w kwocie 1.256,32 zł za okres od 15 lipca 2016r. do 31 lipca 2016r., dalszymi odsetkami za opóźnienie (przeterminowane) obliczane wg zmiennej stopy procentowej od należności głównej 282.707,63 zł od dnia 1 sierpnia 2016r. do dnia zapłaty, stopa procentowa na dzień złożenia pozwu wynosi 10% i nie może przekroczyć dwukrotności wysokości odsetek ustawowych za opóźnienie (odsetek maksymalnych za opóźnienie). Nakazem zapłaty w postępowaniu nakazowym z dnia 7 lutego 2017r. Sąd nakazał pozwany, aby solidarnie zapłacili na rzecz powoda kwotę 282.707,63 zł, odsetki umowne od należności głównej w kwocie 704,14 zł za okres od 29 stycznia 2016r. do 13 lipca 2016r., odsetki od zadłużenia przeterminowanego w kwocie 296,01 zł naliczanego wg zmiennej stopy procentowej za okres od 31 stycznia 2016r. do 14 lipca 2016r., odsetki od zadłużenia przeterminowanego w kwocie 1.256,32 zł za okres od 15 lipca 2016r. do 31 lipca 2016r., wraz z dalszymi odsetkami za opóźnienie (przeterminowane) obliczanymi wg zmiennej stopy procentowej od należności głównej 282.707,63 zł od dnia 1 sierpnia 2016r. do dnia zapłaty, stopa procentowa na dzień złożenia pozwu wynosi 10% i nie może przekroczyć dwukrotności wysokości odsetek ustawowych za opóźnienie oraz kwotę 3.550,00 zł tytułem zwrotu kosztów procesu. Powyższy nakaz uprawomocnił się wobec pozwanej K. S.. Pozwani T. G. (1), M. G. (1), A. G. (1), w piśmie z dnia 20 marca 2017r. złożyli zarzuty od nakazu zapłaty z dnia 7 lutego 2017r. Zaskarżyli nakaz zapłaty w całości, wnieśli o oddalenie powództwa oraz zasądzenie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego w wysokości 3-krotności stawki minimalnej przewidzianej w normach przepisanych. Pozwani podnieśli w pierwszej kolejności zarzut nieważności umowy kredytowej stanowiącej podstawę dochodzonych przez Bank roszczeń z uwagi na niezgodność umowy z prawem, zasadami współżycia społecznego i z naturą stosunku zobowiązaniowego: z uwagi na sprzeczną z prawem i treścią samej umowy metodologię wyliczania rat kredytowych przez Bank, sprzeczność umowy z prawem z uwagi na zawartą w umowie klauzulę przeliczeniową, która wprowadziła do umowy niedozwolony mechanizm waloryzacji kredytu (sprzeczność z art. 358<sup>1</sup> § 5 k.c. w związku z art. 69 Prawa Bankowego). Na wypadek uznania, iż zachodzą przesłanki określone w art. 58 § 3 k.c., tj. że umowa kredytu jest ważna, albowiem klauzula waloryzacyjna nie stanowiła istotnego postanowienia umowy i bank zawarłby tę umowę nawet bez tego postanowienia pozwani z ostrożności procesowej podnieśli zarzut nieważności samych klauzul przeliczeniowych, a zwłaszcza § 7 ust. 1 umowy. Pozwani wskazali na niedozwolony charakter klauzul przeliczeniowych z uwagi na nieweryfikowalne arbitralne prawo banku do ustalania kursów sprzedaży (...), ze względu na zastosowanie różnego rodzaju kursów (kupna i sprzedaży) przy przeliczaniu wypłacanego kredytu na walutę (...) i przeliczania tak ustalonej sumy (...) na należność w PLN, ze względu na niezastrzeżenie w umowie prawa pozwanych do odstąpienia od umowy, mimo zastrzeżenia w tych postanowieniach prawa banku do jednostronnego decydowania o cenie udzielonego kredytu i wynagrodzeniu za udzielony kredyt. Pozwani wskazali ponadto, iż nieważność bądź bezskuteczność klauzul przeliczeniowych (zwłaszcza § 7 ust. 1 umowy) oznacza brak podstaw od samego początku uzależniania wysokości kredytu i rat kredytowych od bieżącego kursu (...). Nie ma natomiast prawnych możliwości zastąpienia klauzul przeliczeniowych innym sposobem uzależnienia należności kredytowych od kursu (...). Stosownie do art. 358<sup>1</sup> § 2 k.c. nowy miernik wartości mógłby zostać zastosowany tylko i wyłącznie na mocy uzgodnienia obu stron umowy. Umowne ustalenie waloryzacji jest jedyną możliwą podstawą dla przedsiębiorcy do uzależnienia wysokości świadczenia pieniężnego od innego miernika wartości (art. 358<sup>1</sup> § 4 k.c.). Przy braku podstaw do waloryzacji należności kredytowych z wyliczeń pozwanych wynika, iż na dzień 8 czerwca 2016r., tj. na dzień w którym bank sporządził wypowiedzenie umowy kredytu, to nie pozwani posiadali zadłużenie wobec banku, ale bank wobec pozwanych - na kwotę 60.736,90 zł. Zadłużenie to odpowiada różnicy między pobranymi przez bank sumami pieniężnymi na poczet spłaty rat kredytowych, a sumami które winny być pobrane. Wobec powyższego zdaniem pozwanych nawet, gdyby uznać umowę kredytową za ważną, to jej wypowiedzenie winno być uznane za bezskuteczne. Bank miałby bowiem prawo do wypowiedzenia umowy tylko wówczas, gdyby pozwani nie wywiązali się z obowiązku dokonywania należnych płatności (§ 11 ust. 4 umowy). Tym samym wg pozwanych umowę nadal należy traktować za ważną i nie dającą podstaw do roszczeń dochodzonych w niniejszym postępowaniu. Powód w

odpowiedzi na zarzuty od nakazu zapłaty wniósł o utrzymanie nakazu zapłaty w mocy w całości oraz zasądzenie od pozwanych kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych. W ocenie powoda wszystkie podniesione przez stronę pozwaną zarzuty są bezpodstawne. Kredyt indeksowany do waluty obcej to jeden z przewidzianych prawem (nazwanych ustawowo), powszechnie stosowanych rodzajów kredytów. Kredyt ten ma w ocenie powoda charakter kredytu walutowego, jest to kredyt walutowy indeksowany do franka szwajcarskiego. Kredyt ten był zabezpieczony, udzielony i księgowany w (...) i w takiej walucie winien zostać zwrócony (wraz z należnymi odsetkami oraz innymi świadczeniami określonymi w umowie). Wpisanie zaś wartości kredytu w umowie w złotych polskich i wypłata kredytu w tej walucie wynikało w szczególności z okoliczności, iż w tej walucie dokonywana była transakcja będąca celem kredytu. Zdaniem powoda klient, który trafia do banku i wybiera określony rodzaj umowy kredytu hipotecznego, dokonuje takiego wyboru indywidualnie, spośród innych dostępnych w bankach rodzajów kredytów (złotowych). W ocenie powoda przedmiotowa umowa jest zgodna z prawem, zasadami współżycia społecznego i naturą stosunku zobowiązaniowego i wiąże pozwanych. Uwzględnienie zarzutów pozwanych doprowadziłoby do pokrzywdzenia innych kredytobiorców, którzy zawarli kredyty złotowe, chcąc uniknąć ryzyka kursowego. Uwzględnienie zarzutów poprzez ukształtowanie kredytu pozwanych jako kredytu złotowego oprocentowanego wg stawki LIBOR 3M doprowadziłoby do niedopuszczalnej zmiany stosunków pomiędzy stronami. Spowodowałby także ukształtowanie stosunku prawnego pomiędzy stronami wbrew zgodnemu zamiarowi stron - jak bowiem wynika wprost z wniosku kredytowego i umowy, pozwani i bank zawarli umowę kredytu walutowego indeksowanego do franka szwajcarskiego i taki był ich cel i zamiar. Kurs (...) stosowany przez bank był kursem rynkowym. Z uwagi na ciężące na bankach obowiązki zabezpieczenia ryzyka kredytowego, walutowego oraz stopy procentowej, rodzaj stopy procentowej winien być dostosowany do waluty kredytu - niedopuszczalne jest tym samym, by kredyt walutowy indeksowany do (...) był oprocentowany wg stawki LIBOR 3M. Powód zaprzeczył ponadto, aby metodologia wyliczania rat kredytowych w praktyce skutkowało tym, że pozwani od samego początku nie spłacali faktycznie wypłaconej kwoty kredytu, ale kwotę wyższą. Saldo kredytu w (...) zostało ustalone raz i nie uległo zwiększeniu. Dokonywane spłaty pomniejszały saldo zadłużenia w walucie (...). Moment uruchomienia kredytu był uzależniony od decyzji pozwanych.

W dniu 18 września 2008r. pozwani zawarli z powodem umowę kredytu hipotecznego nr KH/ (...). Zgodnie z zapisem § 2 powyższej umową powodowy Bank zobowiązał się oddać pozwanym do dyspozycji kredyt w kwocie 227.535,00 zł z przeznaczeniem na cele mieszkaniowe, tj. zakup gotowego domu na rynku wtórnym; kwota 204.000,00 zł oraz modernizacja i remont domu lub mieszkania: kwota 23.535,00 zł. Kredyt został objęty oprocentowaniem wg zmiennej stopy procentowej, liczonej jako suma stałej marży banku wynoszącej 1,3% oraz zmiennej stopy referencyjnej LIBOR 3M (§ 6 umowy). Zgodnie a zapisem § 2 ust. 2 umowy kredytu kredyt był indeksowany do (...), po przeliczeniu wypłaconej kwoty zgodnie z kursem kupna (...) wg Tabeli Kursów Walut Obcych obowiązującej w Banku (...) w dniu uruchomienia kredytu lub transzy. Po uruchomieniu kredytu lub pierwszej transzy kredytu wypłacanego w transzach, Bank wysyła do kredytobiorcy pismo informujące o wysokości pierwszej raty kredytu, kwocie kredytu w (...) raz jego równowartości w PLN zgodnie z kursem kupna (...) wg Tabeli Kursów Walut Obcych obowiązującej w Banku (...) w dniu uruchomienia kredytu lub transzy, przy czym zmiany kursów walut w trakcie okresu kredytowania mają wpływ na wysokość kwoty zaciągniętego kredytu oraz raty kapitałowo-odsetkowej. W świetle zapisu § 7 ust. 1 umowy pozwani jako kredytobiorcy zobowiązali się spłacić kwotę kredytu w (...) ustaloną zgodnie z § 2 w złotych polskich, z zastosowaniem kursu sprzedaży (...) obowiązującego w dniu płatności raty kredytu, zgodnie z Tabelą Kursów Walut Obcych obowiązującą w Banku (...). W świetle zapisu § 7 ust. 2 umowy kredyt miał być spłacony w 216 miesięcznych ratach kapitałowo-odsetkowych, tj. zawierających malejącą część odsetek i rosnącą część raty kapitałowej. Warunki spłaty kredytu zostały uregulowane częściowo w umowie oraz uzupełniająco w treści Regulaminu, stanowiącego integralną część umowy (§11 ust. 2 pkt 1 i ust. 5 umowy).

Pozwani dokonywali spłaty rat kredytu do stycznia 2016r. W okresie od 29 października 2008r. do 29 stycznia 2016r. spłacili łączni kwotę 171.499,24 zł.

Pismem z dnia 7 czerwca 2016r. z uwagi na zaprzestanie spłaty kredytu przez pozwanych Bank wypowiedział pozwanym umowę kredytu, zakreślając 30- dniowy termin wypowiedzenia i wzywając do zapłaty całej wynikającej z umowy należności.

Pismem z dnia 1 sierpnia 2016r. Bank wezwał pozwanych do spłaty zadłużenia przeterminowanego powstałego z tytułu przedmiotowej umowy kredytu, informując, iż na dzień 1 sierpnia 2016r. zadłużenie przeterminowane wynosi 284.964,10 zł, w tym: należność główna 282.707,63 zł, odsetki umowne naliczone od należności głównej od 29 stycznia 2016r. do 13 lipca 2016r. w kwocie 704,14 zł (co stanowi równowartość 171,65 CHF), odsetki umowne naliczone od zadłużenia przeterminowanego przed wypowiedzeniem za okres od 31 stycznia 2016r. do 14 lipca 2016r. w kwocie 296,01 zł (co stanowi równowartość 72,16

CHF), odsetki od zadłużenia przeterminowanego naliczane po wypowiedzeniu za okres od 15 lipca 2016r. do 31 lipca 2016r. w kwocie 1.256,32 zł. W powyższym piśmie Bank poinformował pozwanych, iż brak spłaty określonego powyżej zadłużenia przeterminowanego wraz z dalszymi odsetkami naliczonymi do dnia zapłaty skutkować będzie skierowaniem przez Bank pozwu do sądu.

Klient Banku (...) przed podpisaniem umowy kredytowej był informowany przez pracownika Banku o wszelkich elementach czy zapisach umowy, był pytany czy wszystko jest zrozumiałe, czy też ma jakieś wątpliwości. Tabela kursów walut była dostępna dla klientów banku. Klientowi Banku były przedstawiane koszty związane z ryzykiem kursowym i kosztami ogólnokredytowymi, tj. związanymi z ubezpieczeniem, zabezpieczeniem kredytu w postaci np., ustanowienia hipoteki. W zawarciu przedmiotowej umowy kredytowej pośredniczyła pracownica (...) A. N.. Do niej zgłosił się pozwany M. G. (1) poszukując oferty kredytowej. Pośrednik przedstawiał klientowi kilka, z reguły pięć ofert, z czego klient sam dokonywał wyboru, do którego banku chce złożyć wniosek kredytowy. W 2008r. „kredyty frankowe” były popularne. Pośrednik miał obowiązek poinformować klienta jaka jest różnica pomiędzy kredytem złotowym a kredytem walutowym, jakie ryzyko związane ze zmianą kursu waluty niesie za sobą kredyt walutowy. Z reguły, gdy klient zapoznał się z ofertą kredytu złotowego i kredytu „frankowego”, wybierał ten drugi kredyt, kierując się tym, że rata kredytu była niższa. W Banku (...) do wniosku kredytowego załączany był podpisywany przez klienta dokument dotyczący ryzyka walutowego i zmiennej stopy procentowej. Klient zapoznawał się z taką informacją przed złożeniem wniosku kredytowego. Rola pośrednika kończyła się na przekazaniu klientom decyzji kredytowej Banku i umówieniu spotkania na podpisanie umowy kredytowej. A. N. poinformowała pozwanych o różnicach kursowych pomiędzy kursem kupna a kursem sprzedaży, przedstawiła możliwość zwiększenia kursu i związanego z tym ryzyka kursowego. Nie miała ona wiedzy związanej z kształtowaniem się kursów walut, nie jest ekonomistą i nie dokonywała takich analiz. Obecny przy podpisaniu umowy pracownik Banku (...) nie udzielała pozwany żadnej informacji, nic nie tłumaczyła w związku z zawieraną umową kredytową. W przypadku umów kredytowych zawieranych przy udziale pośrednika klient trafiał do banku tylko w celu podpisania umowy. Rolą pośrednika była udzielenie kredytobiorcy informacji o rodzaju i charakterze udzielanego kredytu. Gdy klient z czymś się nie zgadzał lub miał wątpliwości mógł zadać pytania pracownikowi Banku. Obowiązkiem pracownika Banku było poinformowanie kredytobiorcy o ryzyku kursowym. Po przedstawieniu kredytobiorcom dokumentu umowy kredytowej pracownik Banku prosił o zapoznanie się z treścią tegoż dokumentu, po czym zadawał pytanie, czy klienci mają jakieś pytania i wątpliwości.

W momencie, gdy były przyjęte zmiany w Regulaminie obowiązującym w Banku (...), klienci w formie zwykłego listu byli informowani o wprowadzeniu nowych zapisów. W dacie zawarcia przedmiotowej umowy kredytowej obowiązywał „Regulamin kredytowania osób fizycznych w ramach usług bankowości hipotecznej w Banku (...) S.A.” wprowadzony zarządzeniem z ZA/55/08/RE z dnia 26 kwietnia 2008r. Powyższy Regulamin został następnie zmieniony zarządzeniem nr ZA/111/09/RE z dnia 17 września 2009r. O powyższej zmianie pozwani zostali powiadomieni. W momencie podpisywania umowy kredytowej w siedzibie Banku pozwani T. G. (1) i A. G. (1) nie czytali treści umowy, było to bowiem po godzinach urzędowania banku i nie było czasu. Byli przekonani. Że kredyt jest w złotych. Przedstawiciel pośredniczący w zawarciu umowy nie wyjaśnił pozwany, co to jest indeksacja waluty, nie wyjaśnił szczegółów dotyczących zawieranej umowy kredytowej. Ponieważ kredyt był dla ich syna M. G. (1) ufali synowi i uważali, że on ma pełne i wystarczające informacje dotyczące istoty zaciąganego zobowiązania. Przed podpisaniem umowy kredytowej pozwany M. G. (1) miał przedstawione przez pracownika banku parametry kredytu, na pytania o szczegóły dotyczące przeliczania, otrzymał odpowiedź, że jest to wewnętrzne przeliczenie banku, kwota kredytu jest wypłacana w złotych, raty też mają być spłacane w złotych. Pozwany był przekonany, że ewentualna zmiana kursu (...) będzie miała wpływa na wysokość raty, nie przypuszczał, że będzie także miała wpływa na saldo kredytu. W dniu podpisania umowy nikt nie przedstawił mu pełnej informacji na czym polega indeksacja, na czym dokładnie polega mechanizm kredytu indeksowanego do (...). Dopiero po zawarciu umowy zaniepokojony ciągle rosnącymi ratami kredytu pozwany zaczął dopytywać w Banku, szukać informacji i dopiero po kilku latach zrozumiał na czym polega istota zobowiązania, jakie zaciągnął. W dniu podpisania umowy pozwany uważał, że umowa nie zawiera niczego skomplikowanego, nie rozumiał mechanizmu przeliczania związanego z indeksacją. Był przekonany, że bierze kredyt na kwotę 227.000 zł, że spłacając raty kredytu saldo kredytu będzie się zmniejszać, a nie rosnać. Pozwani przed zawarciem umowy kredytowej podpisali dokument: „Informacja dla Wnioskodawców ubiegających się o produkty hipoteczne indeksowane kursem waluty obcej, oparte na zmiennej stopie procentowej”

Bank dokonywał wyliczenia odsetek w kwocie wyrażonej w (...), to znaczy kwota 109 150,44 CHF stanowiła bezpośrednią podstawę do wyliczenia odsetek W pierwszej racie i dopiero wynik jej był przeliczany za pomocą kursu walutowego sprzedaży na PLN a pośrednią podstawą wyrażoną w PLN była kwota 227.535,00 PLN z uwzględnieniem kursu kupna Banku. Jeżeli natomiast uznamy,

że zapisy umowy dotyczące indeksacji nie wiążą strony pozwanej, należy się oprzeć na kwocie wypłaconej w PLN, czyli kwocie 227.535,00 PLN, co spowoduje, że naliczone odsetki w pierwszej racie będą inne niż zapłacone przez stronę pozwaną. Naliczanie odsetek i obliczanie raty kredytu odbywało się w walucie (...), zatem ten mechanizm nie mógł stwarzać potencjalnego obowiązku naliczania odsetek od kwoty wyższej czy nawet niższej od wypłaconej kwoty czy aktualnej kwoty pozostałej do spłaty kredytu. Wypłacona kwota była wyrażona w PLN a naliczanie odsetek i samej raty kredytowej odbywało się od salda wyrażonego w (...) i to saldo począwszy od kwoty równej 109.150,44 CHF malało wraz ze spłatą kolejnych rat. Sama wartość rat odsetkowych i całej raty wyrażona w PLN wahała się w zależności od kursu sprzedaży (...) i to ten kurs walutowy powodował, że wartość odsetek wyrażona w PLN może być większa lub mniejsza, ale samo naliczanie odsetek, tzn. wyliczenie kwoty odsetek przy pomocy stopy procentowej od salda kredytu odbywało się w walucie (...). Stosowanie kursu walutowego sprzedaży było i jest jedynie końcowym przełożeniem obliczonej kwoty odsetek i kwoty raty w (...) na kwotę wyrażoną w PLN i nie ma wpływu na samo wyliczenie odsetek w (...). Jedyny moment wpływający na wysokość odsetek to ustalenie wartości początkowej w (...) w momencie wypłaty kredytu. Właśnie tu mechanizm indeksacji rzutuje na naliczonych odsetek w (...). To kurs kupna Banku ukształtował tę początkową kwotę kredytu - im wyższy kurs tym niższa kwota, a im niższy kurs tym wyższa kwota początkowa w (...) i tym wyższe odsetki wyliczone w (...). Pozwani w okresie od października 2008r. do czerwca 2016r. dokonali na rzecz powoda wpłaty łącznie kwoty 171.499,24 zł na poczet spłaty przedmiotowego kredytu. Wysokość rat kredytowych, jakie winni w tym okresie zapłacić pozwani, przy założeniu, że kwota kredytu i rat kredytowych nie byłyby od początku uzależnione od kursu (...), a kredyt był od początku oprocentowany na zasadach określonych w umowie wynosi 110.688,89 zł. Zatem różnica między kwotami uiszczonymi przez pozwanych tytułem spłaty rat kredytowych i odsetkowych, a kwotami jakie winni być zapłacone przy założeniu, że kwota kredytu i rat kredytowych nie byłyby od początku uzależnione od kursu (...), a kredyt był od początku oprocentowany na zasadach określonych w umowie wynosi 60.810,35 zł. Kurs sprzedaży i kurs kupna (...) ustalony w Tabelą Kursów Walut Obcych Banku (...) nie odbiegał od innych kursów tej waluty, zatem można stwierdzić, że ten kurs był kursem rynkowym, poza jednym dniem (jedno przekroczenie z dnia 29 stycznia 2016r.). Ten kurs w celu urynkwienia można zastąpić kursem średnim NBP z tego dnia, tj. kursem równym 3, (...). (...) kredytu Złotowego oprocentowanego w oparciu o stawkę LIBOR 3M powstaje w wyniku wyłączenia w całości klauzul waloryzacyjnych i zachowania pozostałych warunków umowy kredytowej. Jest to konstrukcja dopuszczalna, aczkolwiek nie występująca na rynku usług bankowych. Z punktu widzenia ekonomii i rozwoju rynku finansowego takie produkty jak kredyty złotowe oparte na stawce LIBOR, jako wynik połączenia standardowego produktu kredytowego z instrumentem pochodnym, mogą zaistnieć w ofercie bankowej.

W tak określonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy ocenił powództwo jako bezzasadne i jako takie oddalił. Podkreślił, że strony łączyła umowa kredytowa z dnia 17 września 2008r. o kredyt hipoteczny. Kwota udzielonego kredytu wynosiła 227.535 zł. Kluczowe zapisy powyższej umowy zostały zawarte w § 2 ust. 2 oraz w § 7 ust. 1 umowy kredytowej, zawierających klauzule przeliczeniowe. W § 2 ust. 2 powyższej umowy znalazł się zapis dotyczący indeksowania powyższego kredytu do (...). Zgodnie z powyższym zapisem kredyt był indeksowany do (...), po przeliczeniu wypłaconej kwoty zgodnie z kursem kupna (...) wg Tabeli Kursów Walut Obcych obowiązującej w Banku (...) w dniu uruchomienia kredytu lub transzy. Po uruchomieniu kredytu lub pierwszej transzy kredytu wypłacanego w transzach, Bank wysłał do kredytobiorcy pismo informujące o wysokości pierwszej raty kredytu, kwocie kredytu w (...) raz jego równowartości w PLN zgodnie z kursem kupna (...) wg Tabeli Kursów Walut Obcych obowiązującej w Banku (...) w dniu uruchomienia kredytu lub transzy, przy czym zmiany kursów walut w trakcie okresu kredytowania mają wpływ na wysokość kwoty zaciągniętego kredytu oraz raty kapitałowo-odsetkowej. W świetle zapisu § 7 ust. 1 umowy pozwani jako kredytobiorcy zobowiązali się spłacić kwotę kredytu w (...) ustaloną zgodnie z § 2 w złotych polskich, z zastosowaniem kursu sprzedaży (...) obowiązującego w dniu płatności raty kredytu, zgodnie z Tabelą Kursów Walut Obcych obowiązującą w Banku (...).

Ocena zasadności powództwa w niniejszej sprawie wymagała, zdaniem Sadu Okręgowego, oceny powyższych zapisów umowy zawierających klauzule przeliczeniowe w kontekście normy z art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. Zgodnie z powyższym przepisem postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nie uzgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenie stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Zgodnie z zapisem § 2 powyższego przepisu jeżeli postanowienie umowy zgodnie z § 1 nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie. Powyższa regulacja prawna winna być przy tym interpretowana, jak zasadnie wskazuje pełnomocnik pozwanych, w sposób zgodny z prawem wspólnotowym, tj. przede wszystkim z Dyrektywą Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (Dz. U. UE L 1993/95/29). Z art. 3 i 5 dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich, a także z pkt. 1 lit.

j i 1 oraz pkt. 2 lit. b i d załącznika do tej dyrektywy wynika, że „do celów przestrzegania wymogu przejrzystości zasadnicze znaczenie ma kwestia, czy umowa wskazuje w sposób przejrzysty powody i specyfikę mechanizmu przeliczania waluty obcej, a także związek między tym mechanizmem a mechanizmem przewidzianym w innych warunkach dotyczących uruchomienia kredytu, tak aby konsument mógł przewidzieć, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wypływające dla niego z tego faktu konsekwencje ekonomiczne”. Zwrot „w innych warunkach” oznacza, że w momencie zawarcia umowy, konsument powinien móc przewidzieć to, co będzie w momencie spłaty poszczególnych rat miesięcznych. Ocena świadomości konsumenta przy zawieraniu umowy jest możliwa jedynie w ramach kontroli incydentalnej, a wszelkie wątpliwości co do spełnienia przez bank wymogu przejrzystości powinny być interpretowane na korzyść konsumenta. W świetle powyższych regulacji, aby określone postanowienie umowy mogło zostać uznane za „niedozwolone postanowienie umowne” (abuzywne, czy też nieuczciwe w rozumieniu dyrektywy 93/13), spełnione muszą zostać następujące warunki: 1) zawarcie umowy z konsumentem, 2) brak indywidualnego uzgodnienia postanowienia umownego, 3) postanowienie kształtuje prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy, 4) postanowienie sformułowane w sposób jednoznaczny nie dotyczy „głównych świadczeń stron”.

Dokonując analizy łączącej strony umowy kredytowej w ocenie Sądu Okręgowego należało przyjąć że z uwagi na to, iż w wykonaniu opisanej wyżej umowy nie doszło do transferu wartości dewizowych, umowy łączącej strony nie można określić, jako umowy o kredyt walutowy. Kredyt udzielony pozwanym był tylko indeksowany do kursu franka szwajcarskiego ( (...)). Kwota kredytu obejmowała 227.535 zł, które faktycznie jednorazowo wypłacono pozwanym. Powód przekazał pozwanym wskazaną kwotę PLN, stanowiącą równowartość określonej ilości franków szwajcarskich. Wartość ta była ustalona w odniesieniu do ceny franka szwajcarskiego obowiązującej w banku w dniu wypłaty kredytu. Pozwani mieli natomiast spłacać kredyt w złotych, według ceny sprzedaży franka szwajcarskiego, obowiązującej w banku w dniu wpłacenia konkretnej raty. Wartość kredytu wyrażona została w złotych. Podobnie wypłata kwoty kredytu. Włączenie do postanowień umowy kredytu klauzul waloryzacyjnych skutkowało tym, że wysokość zobowiązania pozwanej (wyrażonego w walucie polskiej) została zmodyfikowana innym miernikiem wartości, przełamując zasady takie, jak nominalizm i określoność świadczenia. Uruchomienie kredytu nastąpiło w złotych polskich według kursu kupna, natomiast spłata kredytu ustalana była w oparciu o kurs sprzedaży. Zdaniem Sądu, takie zastrzeżenie zawarte w umowie stanowi nadto rodzaj ukrytej prowizji banku. Kredytobiorca zaciągając i spłacając kredyt, nawet tego samego dnia i przy niezmiennym kursie waluty, zobowiązany byłby bowiem do spłaty wyższej kwoty, aniżeli pożyczylby. Przyjęte w umowie stron klauzule przeliczeniowe nie wskazywały przy tym obiektywnych czynników ustalania kursu walutowego. Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy uznał, iż zawarte w zapisach § 2 ust. 2 i § 7 ust. 1 postanowienia określające klauzule przeliczeniowe są niedozwolonymi postanowieniami umownymi w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. Dlatego też nie wiążą pozwanym, strony związane są natomiast umową w pozostałym zakresie. W ocenie Sądu w niniejszej sprawie nie zachodzi wyłączenie określone w zdaniu 2 powyższego przepisu, gdyż niedozwolone postanowienia umowne nie dotyczą świadczenia głównego stron umowy kredytowej. Zgodnie z art. 69 ust. 1 ustawy Prawo bankowe przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, zaś kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. W ocenie Sądu Okręgowego, brak jest podstaw do przyjęcia, że opisane wyżej klauzule waloryzacyjne (odniesienie do innej waluty) i tzw. spready (różne kursy tej waluty) „określają główne świadczenia stron” umowy kredytu bankowego (indeksowanego) w rozumieniu art. 385 § 1 k.c. Odnoszą się one bowiem bezpośrednio nie do samych elementów przedmiotowo istotnych umowy kredytu bankowego, tj. nie do oddania i zwrotu podstawowej sumy kredytowej (wyrażonej w złotych), celu kredytu, warunków jego wykorzystania, terminów spłaty, odsetek czy prowizji. Kształtują jedynie dodatkowy mechanizm indeksacyjny głównych świadczeń stron stosunku kredytowego, tj. sposób określania rynkowej wartości wydanej i wykorzystywanej sumy kredytu w złotych w relacji do waluty franka szwajcarskiego. W orzecznictwie Sądu Najwyższego wyrażono pogląd, zgodnie z którym umowna klauzula waloryzacyjna nie jest objęta wyłączeniem zawartym w art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2016r., I CSK 1049/14, OSNC 2016 nr 11, poz. 134, wyrok z dnia 1 marca 2017r., IV CSK 285/16, nie publ.) Klauzula taka nie określa bowiem bezpośrednio świadczenia głównego, a wprowadza jedynie umowny reżim jego podwyższenia (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 26 lipca 2017r., I ACa 143/17). Bezspornym jest przy tym okoliczność, że pozwani zawierając umowę kredytową byli konsumentami według art. 221 k.c. Z okoliczności zawarcia umowy wynika, że sporne, kwestionowane przez pozwaną, postanowienia nie zostały indywidualnie z nią uzgodnione. Umowę zawarto jako ramową, z wykorzystaniem wzorca banku. Sporne klauzule nie były przedmiotem negocjacji. W praktyce umowa odsyłała do nich, jako załącznika. Były wprowadzone do umowy, jako regulamin, tymczasem kształtują prawa i

obowiązki pozwanej w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jej interesy, rozumiane, jako nieusprawiedliwiona dysproporcja praw i obowiązków. Zachowania stron stosunku prawnego, także w fazie poprzedzającej zawarcie umowy, powinny zaś uwzględniać takie wartości, jak: uczciwość, zaufanie, lojalność, rzetelność. Im powinny odpowiadać postanowienia umów, które kształtują prawa i obowiązki konsumenta. Cytowane wyżej klauzule nie pozwalają na realizację takich wartości (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 26 lipca 2017r., I ACa 143/17). Sąd Okręgowy podzielił przy tym w pełni argumentację zawartą w uzasadnieniu wyroku Sądu Najwyższego z dnia 27 lutego 2019r. w sprawie II CSK 19/18, gdzie Sąd Najwyższy wskazał, iż: „przyjmuje się, że postanowienie umowne jest sprzeczne z dobrymi obyczajami, jeżeli kontrahent konsumenta, traktujący go w sposób sprawiedliwy, słuszny i uwzględniający jego prawnie uzasadnione roszczenia, nie mógłby racjonalnie spodziewać się, iż konsument ten przyjąłby takie postanowienie w drodze negocjacji indywidualnych. Natomiast w celu ustalenia, czy klauzula rażąco narusza interesy konsumenta, należy wziąć przede wszystkim pod uwagę, czy pogarsza ona jego położenie prawne w stosunku do tego, które, w braku odmiennej umowy, wynikałoby z przepisów prawa, w tym dyspozytywnych (por. uzasadnienie uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 20 czerwca 2018 r., III CZP29/17, OSNC 2019, nr 1, poz. 2). Rażąco naruszenie interesów konsumenta oznacza nieusprawiedliwioną dysproporcję, na niekorzyść konsumenta praw i obowiązków wynikających z umowy, skutkujące niekorzystnym ukształtowaniem jego sytuacji ekonomicznej oraz jego nierzetelne traktowanie (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 3 lutego 2006 r., I CK 297/05, nie publ., z dnia 15 stycznia 2016 r., I CSK 125/15, OSNC -ZD 2017, nr poz. 9; z dnia 27 listopada 2015 r., I CSK 945/14, nie publ., z dnia 30 września 2015 r., I CSK 800/14, nie publ., z dnia 29 sierpnia 2013 r. I CSK 660/12, nie publ.). Sporna umowa kredytu została zawarta przed zmianą ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. -Prawo bankowe (jedn. tekst: Dz. U. z 2018 r., poz. 2187 ) dokonaną ustawą z dnia 29 lipca 2011 r. (Dz. U. Nr 165, poz.984), którą wprowadzono uregulowania, iż umowa o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, powinna zawierać szczegółowe zasady określenia sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo -odsetkowych oraz zasady przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu (art. 69 ust. 2 pkt 4a pr. bank.) oraz, że w przypadku takich umów kredytu, kredytobiorca może dokonywać spłaty rat kapitałowo-odsetkowych bezpośrednio w tej walucie (art. 69 ust. 3 pr. bank.).W kredycie denominowanym kwota kredytu jest wyrażona w walucie obcej, a zostaje wypłacona w walucie krajowej według klauzuli umownej opartej na kursie kupna waluty obcej obowiązującym w dniu uruchomienia kredytu, zaś w przypadku kredytu indeksowanego, kwota kredytu jest podana w walucie krajowej, ale zostaje przeliczona na walutę obcą według klauzuli umownej opartej również na kursie kupna tej waluty obowiązującym w dniu uruchomienia kredytu. W obu rodzajach kredytu kredytobiorca jest zobowiązany spłacać raty w walucie krajowej na podstawie klauzuli przeliczeniowej zgodnie z bieżącym kursem sprzedaży waluty obcej określonym przez bank- kredytodawcę. W orzecnictwie Sądu Najwyższego w odniesieniu do kredytów zawieranych przed tą nowelizacją prawa bankowego zostało już wyjaśnione, że dopuszczalne jest zaciągnięcie zobowiązania kredytowego w walucie obcej z równoczesnym zastrzeżeniem, że wypłata i spłata kredytu będzie dokonywana w walucie krajowej, z tym że tego rodzaju zastrzeżenie dotyczy wyłącznie sposobu wykonania zobowiązania, a zatem nie powoduje zmiany waluty wierzytelności (por. wyrok z dnia 25 marca 2011 r., IV CSK 377/10, nie publ. oraz z dnia 29 kwietnia 2015 r., VCSK 445/14, nie publ.). Jednak mechanizm ustalania przez bank kursów waluty, który pozostawia bankowi swobodę, jest w sposób oczywisty sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco narusza interesy konsumenta, a klauzula, która nie zawiera jednoznacznej treści i przez to pozwala na pełną swobodę decyzyjną przedsiębiorcy w kwestii bardzo istotnej dla konsumenta, dotyczącej kosztów kredytu, jest klauzulą niedozwoloną w rozumieniu art. 3851 § 1 k.c. (por. wyrok z dnia 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14, nie publ.). Do celów przestrzegania przez przedsiębiorcę w stosunku do konsumenta wymagania przejrzystości zasadnicze znaczenie ma to, czy umowa wskazuje w sposób jednoznaczny powody i specyfikę mechanizmu przeliczania waluty, tak by konsument mógł przewidzieć, na podstawie transparentnych i zrozumiałych kryteriów, wynikające dla niego z tego faktu konsekwencje ekonomiczne (zob. uzasadnienie wyroku Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 30 kwietnia 2014 r., nr C -26/13, sprawa Arpad Kasler, Hajnalka Kaslerne Rabai przeciwko OTP Jelzalogbank Zrt). Jak wyjaśnił Sąd Najwyższy indeksacja prowadząca do zmiany wysokości świadczenia zobowiązanego stanowi w istocie wariant waloryzacji sądowej, mają zatem zastosowania do niej przesłanki określone w art. 358<sup>1</sup> § 3 k.c. nakazujące rozważenie interesów stron i zasad współżycia społecznego w określaniu zmiany wysokości umownego świadczenia (por. uzasadnienie wyroku z dnia 1 marca 2017r., IV CSK 285/16, nie publ.)." Sąd Okręgowy w pełni podzielił argumentację strony pozwanej, że nie można uznać za zgodnego z wymogami dobrej wiary postanowienia umowy stanowiącego podstawę do obciążenia ryzykiem kursowym kredytobiorcę, jeżeli taki kredytobiorca poprzez treść projektu umowy: nie został uświadomiony, że ze skorzystaniem z kredytu wiąże się nieograniczone i nieprzewidywalne ryzyko kursowe, które może doprowadzić do sytuacji, gdy spłata kredytu będzie przerastać możliwości ekonomiczne kredytobiorcy; nie zapoznał się z symulacją obrazującą wzrost kosztów obsługi spłaty kredytu

i samego zadłużenia kredytowego w sytuacji silnej deprecjacji złotówki i wzrostu oprocentowania, aby mógł sobie uświadomić — w oparciu o konkretne liczby i kwoty - jakie grozić mu będzie zadłużenie oraz koszty obsługi spłaty kredytu w przypadku „zmaterializowania się” ryzyka kursowego. Jak zasadnie i przekonująco wskazuje pełnomocnik pozwanych treść łączącej strony umowy nie spełnia powyższych wymogów. W treści umowy brak jest informacji, które rzeczywiście uświadamiałyby pozwany jako kredytobiorcom skalę ryzyka kursowego i wpływ znaczącego wzmocnienia się waluty (...) i wzrostu oprocentowania na wysokość zadłużenia, rat kredytowych i obsługi spłaty kredytu. Z zeznań pozwanych T. G. (1) i A. G. (1) wynika, iż podpisali umowę nie mając żadnej wiedzy odnośnie istoty zaciąganego zobowiązania, treści umowy nikt im bowiem nie objaśniał. Także pozwany M. G. (1) zaprzeczył, aby wyjaśniono mu kwestię ryzyka kursowego, skalę tego ryzyka i prawdopodobieństwo jego wystąpienia. Za niezasadne należy uznać twierdzenia powoda, iż podpisanie przez pozwanych dokumentu „Informacja dla Wnioskodawców ubiegających się o produkty hipoteczne indeksowane kursem waluty obcej, oparto na zmiennej stopie procentowej” oznacza, iż pozwani zostali należycie uświadomieni o ryzyku kursowym. W tym dokumencie zawarta jest informacja, iż z oferowanym kredytem wiąże się ryzyko kursowe i że pozwani są na owe ryzyko narażeni. Słusznie twierdzi strona pozwana, że powyższa informacja jest bardzo ogólna, a sposób jej przedstawienia sugerował, że kurs (...) / PLN może osłabnąć jak i umocnić się. Przedstawiona przez Bank symulacja zawierała symulację wzrostu kursu jedynie o 20%, przy jednoczesnym braku założenia wzrostu oprocentowania. Informacja zawierała przy tym historię kursu za okres od 2000r., co sugerowało, iż waluta (...) jest walutą stabilną. Przedstawienie kursu za dłuższy okres chociażby od 1990r. obrazowałoby, że waluta ta systematycznie się umacnia. Takie skonstruowanie informacji przez Bank doprowadziło w istocie do wprowadzenia pozwanych w błąd. Rażąco naruszenie interesów konsumenta wynika natomiast przede wszystkim z nierównomiernego rozłożenia ryzyka kursowego, przejawiającego się w przerzuceniu praktycznie całego ryzyka na pozwanych jako kredytobiorców, co było generowane przez klauzule wyliczające należności. Na skutek tych postanowień, jak zasadnie wskazuje pełnomocnik pozwanych, wymagalne należności pozwanych zostały uzależnione od bieżącego kursu (...). Pozwany został wystawiony na nieograniczone ryzyko kursowe, podczas, gdy ryzyko kursowe Banku, gdyby nawet nie zabezpieczył się przed nim, co najwyżej teoretycznie ograniczało się do spadku kursu (...) / PLN do poziomu zerowego. W świetle przedstawionej powyżej argumentacji Sąd Okręgowy wskazał, iż o niedozwolonym charakterze klauzul przeliczeniowych świadczy nie tylko arbitralne prawo Banku do ustalania przez siebie kursów (...) / PLN, ale przede wszystkim przerzucenie na pozwanych ryzyka kursowego, o którego potencjalnych negatywnych skutkach i ich skali oraz prawdopodobieństwie wystąpienia, pozwani nie zostali uświadomieni przez Bank.

Stwierdzenie abuzywności postanowień umownych powoduje, że postanowienia te nie wiążą konsumenta ex tunc i ex lege. Zgodnie natomiast z art. 385<sup>1</sup> § 2 in fine k.c.. strony są związane umową w pozostałym zakresie. Eliminacja ze stosunku prawnego postanowień uznanych za abuzywne nie prowadziła do zniweczenia całego stosunku prawnego, nawet gdyby z okoliczności sprawy wynikało, że bez tych postanowień umowa nie zostałaby zawarta. Wynika to z relacji między art. 58 § 3 k.c. a art. 385<sup>1</sup> § 2 k.c.. który jako przepis późniejszy i szczególnie w stosunku do art. 58 § 3 k.c. eliminuje jego zastosowanie, ustanawiając w sytuacji określonej w jego § 1 zasadę zachowania mocy wiążącej umowy. Brak jest podstaw, by w miejsce abuzywnych klauzul waloryzacyjnych wprowadzać inny miernik wartości, gdyż nie istnieją przepisy, które mogłyby być stosowane w takiej sytuacji. Dlatego umowa stron nadal obowiązuje bez zmiany dalej idącej, niż uchylenie nieuczciwych klauzul. Jak wynika ze stanowiska Sądu Najwyższego w wyroku z 14.07.2017r. (II CSK 803/16) oraz przywołanego tam orzecznictwa (...), w pewnych sytuacjach możliwe jest zastąpienie nieuczciwego postanowienia umowy przepisem o charakterze dyspozytywnym lub nawet innym sposobem wypełnienia luki w umowie, jednakże dopuszczalne jest to tylko w sytuacji, gdy pozostawienie luki prowadziłyby do upadku całej umowy i przez to zagrażało interesom konsumenta, narażając go na konieczność natychmiastowego zwrotu całego kredytu (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 30 sierpnia 2018r., I ACa 316/18). W niniejszej sprawie Sąd Okręgowy uznał, iż brak jest możliwości uzupełniania luk po postanowieniach niedozwolonych, poza wyjątkiem, gdyby to miało służyć interesom konsumenta oraz gdyby jednocześnie istniał przepis dyspozytywny, który by to umożliwiał. W polskim systemie prawnym nie ma przepisu o charakterze dyspozytywnym, który mógłby zastąpić zakwestionowane postanowienia umowy stron, jak również nie występuje przesłanka realizowania interesu konsumenta przez takie zastąpienie, gdyż jak zasadnie wskazał pełnomocnik pozwanych w interesie pozwanych nie leży zachowanie mechanizmu, który w jakimkolwiek stopniu uzależniałby wysokość ich należności od kursu (...), pozwani zaś nie wyrażają zgodny na zastąpienie luk po Klauzulach Przeliczeniowych. Uznanie Klauzul Przeliczeniowych za postanowienia niedozwolone skutkuje uznaniem łączącej strony umowy jako umowy o kredyt złotowy oprocentowany przy użyciu stopy LIBOR 3M. Przy takich założeniach i uwzględnieniu spłaconej kwoty, biegły sądowy z zakresu matematyki finansowej obliczył, że na datę wypowiedzenia umowy kredytu po stronie pozwanej istniała nadpłata. Nadpłata ta występowała także w



dacie wniesienia pozwu w niniejszej sprawie. Wobec powyższego wypowiedzenie umowy było bezskuteczne, tj. nie doprowadziło do rozwiązania umowy i możliwości postawienia kredytu w stan wymagalności w zakresie jego niespłaconej części. Przesłanki wypowiedzenia umowy nie zostały bowiem spełnione. Jak wskazał bowiem biegły pozwani w okresie od października 2008r. do czerwca 2016r. dokonali na rzecz powoda wpłaty łącznie kwoty 171.499,24 zł na poczet spłaty przedmiotowego kredytu. Wysokość rat kredytowych, jakie winni w tym okresie zapłacić pozwani, przy założeniu, że kwota kredytu i rat kredytowych nie byłyby od początku uzależnione od kursu (...), a kredyt były od początku oprocentowany na zasadach określonych w umowie wynosi 110.688,89 zł. Zatem różnica między kwotami uiszczonymi przez pozwanych tytułem spłaty rat kredytowych i odsetkowych, a kwotami jakie winni być zapłacone przy założeniu, że kwota kredytu i rat kredytowych nie byłyby od początku uzależnione od kursu (...), a kredyt były od początku oprocentowany na zasadach określonych w umowie wynosi 60.810,35 zł. (...) kredytu Złotowego oprocentowanego w oparciu o stawkę LIBOR 3M powstaje w wyniku wyłączenia w całości klauzul waloryzacyjnych i zachowania pozostałych warunków umowy kredytowej.

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy na podstawie art. 496 k.p.c. uchylił nakaz zapłaty wobec pozwanych T. G. (1), A. G. (1) i M. G. (1) i oddalił powództwo jako bezzasadne. Wobec pozwanej K. S. nakaz zapłaty wydany w postępowaniu nakazowym uprawomocnił się. O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 k.p.c., stosując zasadę odpowiedzialności za wynik procesu. Skoro powód przegrał proces w całości, winien zwrócić pozwanym poniesione przez nich koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony. Mając powyższe na uwadze Sąd zasądził od powoda na rzecz pozwanych kwotę 24.748,79 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym kwotę 21.651,00 zł tytułem wynagrodzenia pełnomocnika procesowego, kwotę 750,00 zł tytułem zwrotu opłaty sądowej od zarzutów oraz kwotę 2.347,79 zł tytułem, zwrotu kosztów opinii biegłego. Sąd przyznał pełnomocnikowi pozwanych wynagrodzenie w wysokości dwukrotności stawki minimalnej, biorąc pod uwagę skomplikowany charakter niniejszej sprawy oraz nakład pracy pełnomocnika i jego aktywność w toku procesu.

Przedmiotowe orzeczenie w całości apelacją zaskarżyła strona powodowa, która zarzucając rozstrzygnięciu:

1.

naruszenie przepisów postępowania mające istotny wpływ na treść zaskarżonego rozstrzygnięcia, tj.:

a)

art. 232 zd. 1 k.p.c. w zw. z art. 233 § 1 k.p.c. oraz w zw. z art. 6 k.c. poprzez zaniechanie wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego oraz dokonanie sprzecznej z zasadami logiki i doświadczenia życiowego, dowolnej, a nie swobodnej oceny dowodów, pozbawionej wszechstronnego i obiektywnego rozważenia całości materiału dowodowego i wyciągnięcie na tej wadliwej podstawie bezpodstawnych i niezgodnych z rzeczywistym stanem faktycznym wniosków leżących u podstaw Wyroku, w szczególności przez: bezpodstawne przyjęcie, że kredyt udzielony Pozwanym jest kredytem Złotowym, podczas gdy z jednoznacznego brzmienia (...) oraz pozostałych dokumentów znajdujących się w materiale dowodowym, wynika, że kredyt udzielony Pozwanym jest kredytem indeksowanym do waluty obcej, tj. franka szwajcarskiego, którego istotą jest to, że wielkość salda kredytu wskazana jest opisowo - jest nią kwota w (...), stanowiąca równowartość konkretnej sumy w PLN, w dniu uruchomienia kredytu. Wskazanie kwoty w PLN w umowie takiego kredytu służy temu, aby kredytobiorca mógł sobie „zarezerwować” określoną sumę, bez względu na to, jaki będzie poziom kursu w dniu uruchomienia kredytu, ale nie oznacza to, że kredyt udzielony Pozwanym jest kredytem Złotowym; bezpodstawne przyjęcie, że nie doszło do transferu wartości dewizowych, dlatego kredyt udzielony Pozwanym jest kredytem Złotowym, podczas gdy walutowy charakter kredytu wynika wprost z mechanizmu finansowania kredytu Pozwanych, albowiem Bank, żeby udzielić Pozwanym pożądanego przez nich kredytu indeksowanego do (...), musiał wejść w posiadanie odpowiedniej sumy franków szwajcarskich, co jednocześnie umożliwiło zastosowanie w Umowie niższego oprocentowania opartego na stawce (...); bezpodstawne przyjęcie, że Pozwani dokonywali spłat kredytu w PLN, W sytuacji gdy Pozwani dokonywali spłat kredytu w (...) spłata następowała przez zakup odpowiedniej liczby (...) na potrzeby spłaty kredytu - takiego zakupu Kredytobiorcy mogli dokonywać albo bezpośrednio - na rachunek w (...), albo np. w celu uniknięcia konieczności zakupu waluty obcej w kantorze i przelewu do Banku - czynić to za pośrednictwem Powoda przez wpłatę równowartości ustalonej raty w walucie obcej (w tym wypadku w (...)) w złotych polskich; bezpodstawne przyjęcie, że Pozwani nie zostali należycie uświadomieni o ryzyku kursowym oraz zostali wprowadzeni w błąd przez Powoda, w sytuacji - gdy informacje o ryzyku kursowym były Pozwanym przekazywane dwutorowo: w formie pisemnej m.in. w § 2 ust. 2 Umowy, (...) o Ryzyku (...) oraz „parametrach wejściowych symulacji”; w formie rozmowy z doradcą kredytowym A. N. i 2 pracownikiem Banku, podczas których Pozwanym zaprezentowano symulacje poziomu rat kredytu oraz poziomu kursów z poprzednich lat, jak również udzielano im informacji na temat Tabeli Kursów Walut Obcych Banku i spreadu - a były to informacje

wyczerpujące; bezpodstawne przyjęcie, że fakt, iż Powód nie pouczył Pozwanych o skali ryzyka kursowego i prawdopodobieństwie jego wystąpienia, podczas gdy Bank przekazał Pozwanym informację, że zawarcie Umowy wiąże się z ryzykiem, które może spowodować, że faktyczne koszty obsługi kredytu w przyszłości mogą się okazać wyższe od przewidywanych, a nadto pominięcie w tym zakresie zeznań świadka A. N., którym Sąd dał wiarę oraz okoliczności, że świadomość zmienności kursów walut obcych oraz ich nieprzewidywalności jest uważana w polskim społeczeństwie za wiedzę powszechnie znaną, co znajduje potwierdzenie w obszernym orzecznictwie; bezpodstawne przyjęcie, że ryzyko stron Umowy zostało rozłożone w sposób nierównomierny oraz tym bardziej bezpodstawne przyjęcie, że ryzyko kursowe ponosili wyłącznie Pozwani, podczas gdy w rzeczywistości takie ryzyko ponosił również Powód, choć zabezpieczał się przed takim ryzykiem w trosce o środki Klientów Banku i bezpieczeństwo rynku finansowego oraz w wykonaniu spoczywających na nim obowiązków zabezpieczania kredytów, wynikających m.in. z przepisów Prawa bankowego i rekomendacji organów nadzoru finansowego; bezpodstawne przyjęcie, że postanowienia Umowy dotyczące indeksacji nie zostały indywidualnie uzgodnione z Pozwanymi i nie mieli one rzeczywistego wpływu na te postanowienia oraz pominięcie w tym zakresie, że: Pozwanym zaproponowano ofertę kredytu Złotowego, co znajduje potwierdzenie w (...) o Ryzyku Kursowym i „Parametrach wejściowych symulacji” oraz zeznaniach świadka A. N., a tym samym możliwe było zawarcie Umowy bez spornych postanowień; Pozwani we wniosku kredytowym zaznaczyli walutę (...); strony indywidualnie uzgodniły treść harmonogramu spłat, stanowiącego załącznik do Umowy, w którym wskazana była wysokość kwoty kredytu i wysokość rat wyrażona w walucie (...) rzeczywisty wpływ Pozwanych wyrażał się m.in. w wyborze dnia uruchomienia kredytu, co wynikało z § 7 ust. 3 Umowy; naruszenie to miało wpływ na rozstrzygnięcie, ponieważ ocena, że sporne klauzule były indywidualnie uzgodnione prowadziłyby do stwierdzenia, że sporne klauzule nie są abuzywne; bezpodstawne przyjęcie, że kwestionowane postanowienia nie zostały indywidualnie uzgodnione z Pozwanymi, podczas gdy powyższe stwierdzenie jest sprzeczne z doświadczeniem życiowym i zasadami logiki, albowiem treść Umowy odzwierciedla zgodną wolę stron i stanowi efekt długotrwałych negocjacji pomiędzy Powodem a Pozwanymi; bezpodstawne przyjęcie, że ustalanie kursu (...) publikowanego w Tabeli Kursów Walut Obcych Banku (dalej: (...)) cechowała arbitralność, w sytuacji gdy: jak słusznie zauważył Sąd I instancji, Powód przez cały okres trwania Umowy stosował kursy rynkowe, co znajduje potwierdzenie m.in. w opinii biegłego, Opinii sądowej; Powód w okresie wykonywania Umowy stosował jeden z najniższych spreadów spośród banków komercyjnych, z całą pewnością kursy publikowane w (...) nie odbiegały od kursów stosowanych przez inne banki konkurencyjne, działające na tożsamym rynku; kursy walut w (...) Banku ustalone są w oparciu o dane pozyskane z serwisów zewnętrznych, niezależnych od Banku, tj. w oparciu o uzyskane informacje o kursie danej waluty z serwisu informacyjnego T. R. S. M., w którym podawane są informacje na temat notowań dla transakcji wymiany walutowej; Powód posiadał i posiada status Dealera (...) Pieniężnego i na podstawie notowań kursów walut publikowanych w (...) Powoda ustalany był kurs średni Narodowego Banku Polskiego, a nadto, zgodnie z aktualnym brzmieniem uchwały 51/2002 Zarządu Narodowego Banku Polskiego kursy NBP wyliczane są na podstawie kursu rynkowego oraz serwisów informacyjnych T. R. i B. - czyli analogicznie jak w powodowym Banku; kurs (...) publikowany w (...) Powoda nie odbiegał od kursu średniego NBP (co potwierdza treść „Raportu UOKiK dotyczącego spreadów”), wręcz przeciwnie, jego odchylenia od kursu średniego NBP były znacznie niższe od, odpowiednio, średniego odchylenia kursu kupna oraz średniego odchylenia kursu sprzedaży w analizowanych bankach; Pozwani zostali poinformowani o sposobie ustalania kursów walut, a zapisy dotyczące metodologii tworzenia (...) znalazły odzwierciedlenie w treści samej Umowy (zob. m.in. Regulamin w wersji R99 oraz Aneks nr (...) do Umowy); bezpodstawne przyjęcie, że konstrukcja kredytu w walucie polskiej oprocentowanego w oparciu o stawkę referencyjną LIBOR 3M jest dopuszczalna, w sytuacji gdy Powód wykazał, że jest to konstrukcja sprzeczna z prawem i elementarnymi zasadami ekonomii; bezpodstawne przyjęcie, że Bank pobierał od Pozwanych „ukrytą prowizję”, w sytuacji gdy pobieranie spreadu wynikało wprost z zapisów Umowy, a Pozwani zostali poinformowani o jego pobieraniu przez doradcę (...) i pracowników Banku; bezpodstawne przyjęcie, że po stronie Pozwanych powstała „nadpłata”, w sytuacji gdy Powód wykazał, że Umowa nie zawierała postanowień niedozwolonych, a kursy stosowane przez Bank miały charakter rynkowy i nie były zawyżone; wadliwą i nieusprawiedliwioną w świetle zasad doświadczenia życiowego oraz treści dokumentów, ocenę zeznań Pozwanych w charakterze strony, którym Sąd bezkrytycznie w całości dał wiarę (opierając na nich swoje ustalenia), w szczególności co do rzekomego braku informacji udzielonych przez pracowników banku o tym jak kurs (...) może się kształtować, podczas gdy z treści Umowy, (...) o Ryzyku Kursowym i „Parametrów wejściowych symulacji” wprost wynika, że Bank wypełnił wszelkie obowiązki informacyjne wobec Pozwanych, a Pozwani są żywotnie zainteresowani rozstrzygnięciem w niniejszej sprawie;

b)

art. 217 § 3 k.p.c. poprzez nie pominięcie dowodu z przesłuchania stron, ograniczonego do Pozwanych, pomimo, iż przedmiotowy dowód był spóźniony, albowiem został zgłoszony na ostatnim terminie rozprawy, a strona pozwana nie uprawdopodobniła, że nie został zgłoszony w zarzutach od nakazu zapłaty bez jej winy;

c)

art. 227 k.p.c. w zw. z art. 217 § 1 k.p.c. w zw. z art. 232 zd. pierwsze k.p.c. polegające na bezpodstawnym oddaleniu wniosku dowodowego Powoda o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z zeznań świadka J. C., który to dowód miał istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, ponieważ dowodził m.in. walutowego charakteru kredytu udzielonego Pozwanym, a także, że w przedmiotowej sprawie nie doszło do spełnienia przesłanki braku zgodności z dobrymi obyczajami ani przesłanki rażącego naruszenia interesu konsumenta, co w konsekwencji doprowadziło do błędnego przyjęcia przez Sąd I instancji, że nie doszło do transferu wartości dewizowych, a kredyt indeksowany do (...) ma charakter złotowy - naruszenie to miało wpływ na rozstrzygnięcie, ponieważ oparcie się na tym dowodzie przekładałoby się na ocenę, że sporne klauzule nie są abuzywne,

d)

art. 328 § 2 k.p.c. poprzez: brak odniesienia się w uzasadnieniu do dowodów zgromadzonych w niniejszej sprawie, w szczególności poprzez brak konkretnego uzasadnienia i wyjaśnienia jakim dowodom i na jakiej podstawie sąd dał wiarę, a jakim tej wiarygodności odmówił i dlaczego, co powoduje, że wyrok nie poddaje się kontroli instancyjnej; brak dostatecznie wnikliwego wyjaśnienia podstawy prawnej wyroku poprzez ograniczenie się do obszernego cytowania wyroków Sądu Najwyższego i sądów powszechnych wydanych w innych sprawach i przeciwko innym podmiotom oraz ograniczenie się do stwierdzenia, iż sąd poglądy wyrażone w cytowanych źródłach podziela, a także brak własnej analizy sądu problematyki prawnej w niniejszej sprawie, co również powoduje, że polemika z wyrokiem sądu jest znacznie utrudniona i uniemożliwia właściwą kontrolą instancyjną;

e)

art. 217 § 1 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c., poprzez bezpodstawne pominięcie szeregu dowodów przedłożonych przez stronę powodową: Aneks nr (...) z dnia 15 września 2014 roku, który ma istotne znaczenie dla rozpoznania sprawy, albowiem na mocy § 5 Aneksu postanowienia Regulaminu dotyczące sposobu ustalania kursów walut publikowanych w (...) znalazły odzwierciedlenie w treści samej Umowy; cennik Kredyt Hipoteczny/Pożyczka Hipoteczna obowiązujący od dnia 1 lipca 2008 roku oraz obowiązujący od dnia 1 czerwca 2009 roku, który ma istotne znaczenie dla rozpoznania sprawy, albowiem stanowi integralną część Umowy Stron; pełnomocnictwo stanowiące załącznik nr 3 do Umowy, które ma istotne znaczenie dla rozpoznania sprawy, albowiem zostało udzielone w celu wykonania Umowy; wniosek kredytowy nr (...) z dnia 14 lipca 2008 roku, który ma istotne znaczenie dla rozpoznania sprawy, albowiem stanowi wyraz woli Pozwanych co do pożądanej przez Pozwanych treści Umowy oraz obrazuje przebieg procedury udzielania kredytu Pozwanym; dokument „wstępna ocena zdolności kredytowej” z dnia 15 września 2008 roku, który ma istotne znaczenie dla rozpoznania sprawy, albowiem potwierdza fakt badania przez Powoda zdolności kredytowej Pozwanych; dokument „Parametry wejściowe symulacji” z dnia 15 września 2008 roku, który ma istotne znaczenie dla rozpoznania sprawy, albowiem potwierdza fakt badania przez Powoda zdolności kredytowej Pozwanych, fakt poinformowania Pozwanych o ryzyku kursowym oraz jego wpływie na wykonywanie Umowy, fakt okazania Pozwanym symulacji przed podpisaniem Umowy; dokumentacja finansowa dotycząca zatrudnienia i wysokości dochodów Pozwanych, która ma istotne znaczenie dla rozpoznania sprawy, albowiem potwierdza fakt badania przez Powoda zdolności kredytowej Pozwanych; operat szacunkowy z dnia 17 lipca 2008 roku, który ma znaczenie dla rozpoznania sprawy, albowiem potwierdza fakt badania przez Powoda zdolności kredytowej Pozwanych; akt notarialny Rep. A Nr (...) z dnia 24 września 2008 roku, który ma znaczenie dla rozpoznania sprawy, albowiem potwierdza fakt badania przez Powoda zdolności kredytowej Pozwanych; odpowiedź z BIK dot. Pozwanych, która ma znaczenie dla rozpoznania sprawy, albowiem potwierdza fakt badania przez Powoda zdolności kredytowej Pozwanych; dwa dokumenty „Podejmowanie decyzji (...)” - z dnia 20 sierpnia 2008 roku oraz z dnia 16 września 2008 roku, które mają znaczenie dla rozpoznania sprawy, albowiem potwierdzają fakt badania przez Powoda zdolności kredytowej Pozwanych, wypełnienia przez Bank obowiązków informacyjnych wobec Pozwanych; dyspozycja wypłaty środków z kredytu/pożyczki - przyjęto w dniu 25 września 2008 roku, która ma istotne znaczenie dla rozpoznania sprawy, albowiem potwierdza fakt dokonania przez Pozwanych wyboru terminu uruchomienia ich kredytu; oświadczenie o udzieleniu kredytu z dnia 17 września 2008 roku, które ma znaczenie dla rozpoznania sprawy, albowiem obrazuje procedurę udzielania kredytu Pozwanym; oświadczenie o ustanowieniu hipoteki z dnia 25 września 2008 roku, które ma znaczenie dla rozpoznania sprawy, albowiem obrazuje procedurę udzielania kredytu Pozwanym; zestawienie transakcji z rachunku kredytowego Pozwanych w (...); przykładowe wyciągi łączone z rachunku Pozwanych, które mają istotne znaczenie dla rozpoznania sprawy,

albowiem prowadzą do wykazania roszczenia Powoda co do wysokości; pisma Banku do Pozwanych - odpowiedzi na reklamacje z dnia 28 stycznia 2016 roku, 30 kwietnia 2015 roku (stanowiące załącznik do pisma z dnia 28 stycznia 2016 roku), 10 lutego 2016 roku, 22 lutego 2016 roku, 29 marca 2016 roku, 13 kwietnia 2016 roku, 26 kwietnia 2016 roku, 7 czerwca 2016 roku, 22 czerwca 2016 roku, 23 czerwca 2016 roku, 22 lipca 2016 roku, 12 września 2016 roku, 24 stycznia 2017 roku, które mają znaczenie dla rozpoznania sprawy, albowiem obrazują przebieg współpracy Stron oraz fakt wypełniania obowiązków informacyjnych wobec Pozwanych przez Bank; raport Banku (...) S.A. za okres 12 miesięcy zakończony 31 grudnia 2013 roku, Opinia i Raport Niezależnego (...) za rok obrotowy kończący się 31 grudnia 2013 roku, (...) Banku (...) S.A. za okres 12 miesięcy zakończony 31 grudnia 2014 roku; Opinia i Raport Niezależnego (...) za rok obrotowy kończący się 31 grudnia 2014 roku, które mają istotne znaczenie dla rozpoznania sprawy, albowiem potwierdzają walutowy charakter kredytu Pozwanych (sposób księgowania kredytów indeksowanych do (...) oraz ich prezentacji w sprawozdaniach finansowych jest determinowany przez walutowy charakter kredytu); przykładowe dwie zanonimizowane umowy kredytu hipotecznego z 2006 roku, które mają istotne znaczenie dla rozpoznania sprawy, albowiem potwierdzają okoliczność, że powodowy Bank dopuszczał możliwość dokonywania spłat kredytów bezpośrednio w (...) na długo przed zawarciem Umowy przez Pozwanych - kredytobiorcy faktycznie korzystali z możliwości przewidzianej w § 8 ust. 4 Regulaminu; opinia sądowa (dowód nr 38 załączony do odpowiedzi Powoda na zarzuty Pozwanych od nakazu zapłaty), która ma istotne znaczenie dla rozpoznania sprawy, albowiem potwierdza rynkowy charakter kursów publikowanych w (...); opinia prawna prof. UW dr hab. M. K., która ma istotne znaczenie dla rozpoznania sprawy, albowiem potwierdza, że w stosunku do umów kredytu, tak jak do wszystkich czynności prawnych, znajduje zastosowanie art. 56 k.c.; artykuł dotyczący upadku L. B., Artykuł dotyczący zniesienia minimalnego kursu wymiany franka szwajcarskiego, „Informacja w zakresie skutków projektu ustawy o sposobach przywrócenia równości stron niektórych umów kredytu i (...) pożyczki. Wpływ na instytucje kredytowe" ( (...)), „Raport UOKiK dotyczący spreadów”, Opinia prywatna EY, Opinia prywatna prof. J., „Ocena wpływu na sytuację sektora bankowego i polskiej gospodarki propozycji przewalutowania kredytów mieszkaniowych udzielonych w (...) na PLN według kursu z dnia udzielenia kredytu”, Urząd Komisji Nadzoru Finansowego, W. 2013 ( (...)), przykładowe zestawienie walut w różnych bankach w okresie 2008 - 2014, wydruki ze strony NBP z listą podmiotów pełniących funkcje Dealera (...) Pieniężnego w latach 2009-2016; S. (...) z dnia 16 czerwca 2016 roku; „Rzecznik finansowy rycerzem frankowiczów” wraz z załącznikiem, mimo iż mają one znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, ponieważ dowodzą, że w przedmiotowej sprawie nie doszło do spełnienia przesłanki braku zgodności z dobrymi obyczajami (Bank nie mógł ustalać kursów arbitralnie, a przyjęcie kursu kupna/sprzedaży wynikało ze sposobu finansowania kredytu Pozwanych), a także nie doszło do spełnienia przesłanki rażącego przed zawarciem Umowy przez Pozwanych - kredytobiorcy faktycznie korzystali z możliwości przewidzianej w § 8 ust. 4 Regulaminu; opinia sądowa (dowód nr 38 załączony do odpowiedzi Powoda na zarzuty Pozwanych od nakazu zapłaty), która ma istotne znaczenie dla rozpoznania sprawy, albowiem potwierdza rynkowy charakter kursów publikowanych w (...); opinia prawna prof. UW dr hab. M. K., która ma istotne znaczenie dla rozpoznania sprawy, albowiem potwierdza, że w stosunku do umów kredytu, tak jak do wszystkich czynności prawnych, znajduje zastosowanie art. 56 k.c.; artykuł dotyczący upadku L. B., Artykuł dotyczący zniesienia minimalnego kursu wymiany franka szwajcarskiego, „Informacja w zakresie skutków projektu ustawy o sposobach przywrócenia równości stron niektórych umów kredytu i umów pożyczki. Wpływ na instytucje kredytowe" ( (...)), „Raport UOKiK dotyczący spreadów”, opinia prywatna EY, Opinia prywatna prof. J., „Ocena wpływu na sytuację sektora bankowego i polskiej gospodarki propozycji przewalutowania kredytów mieszkaniowych udzielonych w (...) na PLN według kursu z dnia udzielenia kredytu”, Urząd Komisji Nadzoru Finansowego, W. 2013 ( (...)), przykładowe zestawienie walut w różnych bankach w okresie 2008 - 2014, wydruki ze strony NBP z listą podmiotów pełniących funkcję Dealera (...) Pieniężnego w latach 2009-2016; S. (...) z dnia 16 czerwca 2016 roku; „Rzecznik finansowy rycerzem frankowiczów” wraz z załącznikiem, mimo iż mają one znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, ponieważ dowodzą, że w przedmiotowej sprawie nie doszło do spełnienia przesłanki braku zgodności z dobrymi obyczajami (Bank nie mógł ustalać kursów arbitralnie, a przyjęcie kursu kupna/sprzedaży wynikało ze sposobu finansowania kredytu Pozwanych), a także nie doszło do spełnienia przesłanki rażącego naruszenia interesu konsumenta (Bank publikował zawsze rynkowy kurs, Pozwani ponieśli mniejsze koszty rat kredytu w związku z wprowadzeniem do Umowy spornych klauzul, w porównaniu do umowy kredytu bez tych postanowień). Naruszenie to miało wpływ na rozstrzygnięcie, ponieważ oparcie się na tych dowodach przekładałoby się na ocenę, że sporne klauzule nie są abuzywne;

2.

naruszenie przepisów prawa materialnego, a mianowicie:

a)

art. 385<sup>1</sup> § 1 w zw. z art. 3851 § 3 k.c. poprzez błędną wykładnię art. 3851 § 1 k.c. i niezastosowanie art. 3851 § 3 k.c., a w konsekwencji bezpodstawne przyjęcie, że sporne klauzule nie były negocjowane i nie zostały indywidualnie uzgodnione z Pozwanymi, podczas gdy Pozwani mieli rzeczywisty wpływ na te postanowienia, w rozumieniu art. 3851 § 3 k.c.;

b)

art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. poprzez jego błędną wykładnię i bezpodstawne przyjęcie, że sporne postanowienia, w szczególności § 2 ust. 2 Umowy i § 7 ust. 1 Umowy spełniają przesłanki abuzywności, w szczególności że są (1) sprzeczne z dobrymi obyczajami i (2) rażąco naruszają interes konsumenta, w sytuacji gdy Bank wykazał okoliczności przeciwne;

c)

art. 385<sup>1</sup> § 2 k.c. poprzez jego niezastosowanie i przyjęcie, że stwierdzenia rzekomej abuzywności spornych postanowień Umowy, które odsyłają do (...), istnieje podstawa do wyeliminowania całości indeksacji z Umowy, podczas gdy przepis ten stanowi, że jeżeli abuzywne postanowienie umowy nie wiąże konsumenta strony są związane umową w pozostałym zakresie;

d)

art. 385<sup>1</sup> § 2 k.c. w zw. art. 65 k.c. oraz art. 76 ustawy prawo bankowe w zw. z art. 3851 § 1 k.c. poprzez pozbawione podstaw przyjęcie, że w wyniku stwierdzenia abuzywności postanowień § 2 ust. 2 i § 7 ust. 1 Umowy, nie wiążą one Pozwanych ex tunc i ex lege, natomiast Strony są związane Umową w pozostałym zakresie, a w konsekwencji uznanie kredytu za kredyt złotowy, oprocentowany w oparciu o stawkę referencyjną LIBOR 3M, w sytuacji gdy, jak wynika z dowodów przedstawionych przez stronę powodową, jest to stopa właściwa wyłącznie dla kredytów walutowych w (...), stopa procentowa istotnie niższa od stopy oferowanej przy kredytach złotych, czego żadna ze stron nie przewidywała w dacie zawarcia i w okresie jej wykonywania, a co pozostawałoby w sprzeczności ze zgodną wolą Stron wyrażoną w Umowie. Taki skutek oceny znacząco wykracza poza zakres i cel regulacji przewidzianej w art.3851 k.c. (ograniczony do przywrócenia niezasadnie naruszonej równowagi stron), z jednoczesnym brakiem podstaw prawnych i uzasadnienia do takiej ingerencji w treść umowy, zwłaszcza przy uwzględnieniu porównania skutków orzeczenia z sytuacją kredytobiorców, którzy zaciągnęli kredyty Złotowe;

e)

art. 8 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe (dalej jako „Prawo bankowe”) Prawa Bankowego i art. 69 ust. 1 Prawa Bankowego poprzez przekształcenie przez Sąd meriti umowy kredytowej zawartej pomiędzy stronami w kredyt de facto złotowy oparty o stawkę referencyjną LIBOR 3M (...), podczas gdy art. 8 pr. bank. nakazuje Powodowi utrzymywanie płynności w sposób zapewniający wykonanie wszystkich zobowiązań pieniężnych, a zatem zakazuje działania z założeniem świadomej straty i udzielania kredytów oprocentowanych w taki sposób, że Bank drożej pozyskuje środki, niż je udostępnia; ponadto art. 69 ust. 1 Prawo bankowe przewiduje, że umowa kredytu ma charakter odpłatny, a zatem kredyt złotowy bez mechanizmu indeksacji kursem (...), ale oprocentowany w oparciu o stopę LIBOR 3M dla (...) jest z nim sprzeczny, co miało istotny wpływ na rozstrzygnięcie, ponieważ wpłynęło na ocenę Sądu w przedmiocie skutków rzekomej abuzywności;

f)

art. 65 § 1 i 2 k.c. poprzez jego niezastosowanie i błędne uznanie, że kredyt został udzielony Pozwanym w złotówkach, podczas gdy oświadczenie woli należy tak tłumaczyć, jak tego wymagają ze względu na okoliczności, w których złożone zostało, zasady współzycia społecznego oraz ustalone zwyczaje, a w umowach należy raczej badać, jaki był zgodny zamiar stron i cel umowy, aniżeli opierać się na jej dosłownym brzmieniu. Tymczasem, okoliczności oraz dowody zgromadzone w niniejszym postępowaniu bezsprzecznie uzasadniają twierdzenie, że zgodnym zamiarem stron było zawarcie umowy o kredyt walutowy (indeksowany do (...)) a nie umowy kredytu Złotowego;

g)

art. 65 k.c. poprzez jego niezastosowanie i przyjęcie, że, po ewentualnym stwierdzeniu rzekomej abuzywności spornych klauzul, w Umowie powstaje „luka” która nie może zostać wypełniona, podczas gdy okoliczności, w których złożone zostały oświadczenia woli stron, zasady współzycia społecznego oraz ustalone zwyczaje pozwalałyby na wykonanie Umowy również po usunięciu z niej odwołań do Tabeli Kursów Walut Obcych Banku, albowiem Bank przez cały okres wykonywania Umowy stosował kursy rynkowe;

h)

art. 56 k.c. poprzez jego niezastosowanie i przyjęcie, że nie istnieje przepis o charakterze dyspozytywnym, który mógłby zastąpić kwestionowane postanowienia Umowy, podczas gdy art. 56 k.c. Stanowi właściwy przepis dyspozytywny, przewidując, że czynność prawna wywołuje skutki w niej wyrażony oraz wynikające z ustawy, z zasad współżycia społecznego i z ustalonych zwyczajów. Zatem zobowiązanie powinno zostać przeliczone po wynikającym z zasad współżycia społecznego i ustalonych zwyczajów, rynkowym kursie (...) publikowanym wTKWO;

i)

art. 69 ust. 2 pkt. 4a i ust. 3 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe (t.j. Dz.U. 2016 poz. 1988, dalej jako „Prawo bankowe”) w zw. z art. 4 ustawy z dnia 29 lipca 2011 r. zmieniająca ustawę Prawo bankowe (Dz.U.2011, nr 165, poz. 984, dalej jako „ustawa antyspreadowa”) poprzez jego niezastosowanie i przyjęcie, że rzekomo brak jest przepisu dyspozytywnego, który pozwalałby na zastąpienie postanowień uznanych przez Sąd I instancji za abuzywne;

j)

art. 69 ust. 1 prawa bankowego, poprzez jego niezastosowanie i niezasądzenie kwot wskazanych w pozwie, pomimo że Powód wykazał, że Pozwani nie wywiązali się z warunków Umowy, nie spłacili należnego zadłużenia, co spowodowało wypowiedzenie Umowy i wymagalność całej dochodzonej sumy;

wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku w całości poprzez: utrzymanie w mocy nakazu zapłaty w postępowaniu nakazowym z dnia 7 lutego 2017 roku w stosunku do Pozwanych T. G. (1), A. G. (1) i M. G. (1) w całości; zasądzenie od Pozwanych na rzecz Powoda kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, wywołanych wniesieniem zarzutów od nakazu zapłaty, ewentualnie zaś o uchylenie Wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Piotrkowie Trybunalskim; w każdym ewentualnym przypadku zasądzenie od Pozwanych na rzecz Powoda kosztów procesu za postępowanie w I instancji oraz za postępowanie w II instancji, w tym opłaty skarbowej od pełnomocnictwa oraz kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Nadto, na podstawie art. 380 k.p.c., powódka wniosła o rozpoznanie postanowienia Sądu I instancji w przedmiocie:

a)

oddalenia wniosku o przeprowadzenie dowodu z zeznań świadka J. C. wydanego na rozprawie w dniu 27 września 2017 roku, uchylenie tego postanowienia oraz dopuszczenie i przeprowadzenie ww. dowodu W postępowaniu odwoławczym na okoliczność prezentacji kredytów walutowych (w tym kredytu Pozwanych) w sprawozdaniach finansowych, sposobu księgowania kredytów w Banku, w tym kredytu walutowego udzielonego Pozwanym; wskazując, że postanowienie to nie podlegało zaskarżeniu w drodze zażalenia, a miało istotny wpływ na rozstrzygnięcie sprawy (pełnomocnik Powoda zwrócił uwagę Sądu na powyższe uchybienie na rozprawie w dniu 27 września 2017 roku, zgłaszając zastrzeżenie do protokołu: 01:56:58 - 01:57:23);

b)

pominięcia wniosku o przeprowadzenie dowodów z dokumentów powołanych w zarzutach apelacji.

Pozwani w odpowiedzi na apelację strony powodowej wnieśli o jej oddalenie w całości jako bezzasadnej oraz o zasądzenie od Powoda na rzecz Pozwanych kosztów procesu za II instancję, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych,

#### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacja okazała się zasadna jedynie w części, jednak z przyczyn innych niż wskazane w zarzutach apelacji, których ocena w aspekcie przepisów prawa materialnego winna prowadzić do zmiany zaskarżonego wyroku.

Rozważania prawne w niniejszej sprawie należy poprzedzić wstępem dotyczącym ogólnych informacji w aspekcie historycznym dotyczącym funkcjonowania kredytów udzielanych w walucie obcej oraz rozróżnieniem rodzajów kredytów, w których występuje element w postaci waluty obcej.

W latach 2001 - 2009 banki udzielały kredyty powiązane z walutą franka szwajcarskiego, zaś apogeum akcji kredytowej przypadało na lata 2007 - 2008, kiedy to tego typu kredyty były dominującą formą finansowania zakupu nieruchomości przez osoby fizyczne. Jak powszechnie już wiadomo, mimo powiązania kredytów z obcą walutą, czy w niektórych przypadkach nawet wyrażenia wprost w umowie kwoty kredytu w obcej walucie, **kredytobiorcy (poza przypadkami wynikającymi z konkretnych umów będących wynikiem**

*indywidualnych negocjacji i ustaleń stron umów) nigdy nie otrzymywali waluty franka szwajcarskiego, zaś wypłata i spłata kredytu następowała w złotych.* Mechanizm rozliczania tego typu kredytów od samego początku zakładał nierównowagę pomiędzy bankiem i kredytobiorcą. Z uwagi na stosowanie przez bank dwóch rodzajów kursu, to jest kursu kupna przy wypłacie kredytu lub transzy oraz kursu sprzedaży przy spłacie rat kredytu, **nawet w przypadku braku zmiany kursu walutowego na przestrzeni całego okresu kredytowania, kredytobiorca i tak zwróciłby bankowi więcej, niż rzeczywiście otrzymał w złotych.** Ponadto, banki przygotowując ofertę kredytową bardzo często stosowały wyższą marżę odsetkową dla kredytów frankowych, niż w przypadku kredytów nie powiązanych z tą walutą. Banki zarabiały na samym wolumenie udzielanych kredytów, które z uwagi na inne liczenie zdolności kredytowej były udzielone w wyższej kwocie, niż gdyby bank udzielał kredytu zwykłego. Dodatkowo banki nierzadko zyskiwały na różnego rodzaju ubezpieczeniach, w tym na przykład kredytuując nieruchomości na 100% jej wartości albo i nawet więcej, pobierając z tego tytułu ubezpieczenie niskiego wkładu własnego, które zabezpieczały wyłącznie ich ryzyko, a nie kredytobiorcę. Już w latach 2002 - 2005 Generalny Inspektor Nadzoru Bankowego i banki wymieniały ze sobą bogatą korespondencję, z której jednoznacznie wynikało, że **duża część banków traktowała przedmiotowe kredyty jako bardzo ryzykowny produkt, nieadekwatny do poziomu wiedzy kredytobiorców.** Z części pism wynika wręcz, że niektóre banki były za zakazaniem udzielania tego typu kredytów. Powszechnie wiadomym jest także, że Bank (...) S.A jako jedyny w Polsce nie udzielał tego typu kredytów, choć później przejął portfele kredytowe Banku (...), w których były również kredyty powiązane z frankiem szwajcarskim. W tym miejscu należy zwrócić uwagę na fakt, iż kwestia rozliczenia i ryzyka udzielania kredytów w obcej walucie nie pojawiła się w okresie wyżej wskazanym, lecz kredyty tego rodzaju **powiązane z walutą franka szwajcarskiego były oferowane we W. na przełomie lat 80 i 90 ubiegłego wieku.** Podobna sytuacja miała miejsce w Australii na początku lat osiemdziesiątych ubiegłego wieku, przy czym w każdym z powołanych przypadków oferowane przez banki produkty walutowe doprowadziły do wystąpienia sytuacji, z jaką mamy do czynienia w chwili obecnej w naszym kraju. W każdym ze wskazanych wypadków udzielano kredytów powiązanych z obcą walutą na szeroką skalę. Na samym początku akcji kredytowej z reguły kurs waluty krajowej się umacniał, natomiast niedługo później, wraz z pojawiającymi się zawirowaniami na rynkach finansowych, kurs waluty krajowej bardzo mocno się osłabiał w stosunku do waluty, z którą powiązane były udzielone kredyty. Specjaliści z zakresu finansów i ekonomii bardzo często wskazują również na duży dysparytet stóp procentowych pomiędzy dwoma krajami, który w konsekwencji prowadzi do migracji kapitału z jednego kraju, w którym pożyczka się kapitał tanio (w tym przypadku Szwajcaria), do drugiego kraju, w którym oprocentowanie chociażby na lokatach bankowych jest po prostu wyższe (tak było w Polsce) i finalnie zaburza kursy walutowe między tymi krajami. **Kryzys finansowy, który w Polsce objawił się w roku 2008, a w Stanach Zjednoczonych był zauważalny już od roku 2005, jedynie przyspieszył i spotęgował wzrost kursu, który i tak by rósł wraz ze spłatą kredytów.** W przestrzeni publicznej coraz częściej można spotkać się zarówno z opiniami jak i opracowaniami naukowymi, z których wynika, że **banki nie ponosiły w ogóle ryzyka kursowego, przerzucając to ryzyko wyłącznie na kredytobiorców.** Banki nie informując o tym klientów często korzystały z instrumentów finansowych, które pozwalały im zabezpieczać swoje ryzyko kursowe. Jako taki instrument podaje się między innymi swap procentowo walutowy (...), który był transakcją pomiędzy bankiem udzielającym kredytu, a instytucją finansową mającą siedzibę poza granicami Polski. Opinie biegłych wydawane w sprawach tak zwanych frankowiczów dowodzą, że **dzięki takim zabezpieczeniom banki nie tylko pozbywały się ryzyka kursowego ze swojej strony, ale dodatkowo jeszcze zarabiały na różnicach kursowych przy zamykaniu pozycji.** Dla banków ten produkt finansowy był idealny, bo zapewniał dużo większe zyski, niż kredyty nie powiązane z obcą walutą.

Użycie sformułowania kredyty powiązane z walutą obcą jest terminem jak najbardziej odpowiadającym czy odzwierciedlającym charakter prawnie – finansowy udzielanych kredytów bowiem nie były to w istocie kredyty walutowe, gdyż banki nie były zobowiązane do wypłacania franków szwajcarskich. Dla finansowania akcji kredytowej banki w ogóle nie musiały posiadać franków, zaś nabywały je, czy też zawierały transakcje zabezpieczające wyłącznie, żeby ograniczyć swoje ryzyko. Dopiero po ustawie antyspreadowej kredytobiorcy uzyskali możliwość spłaty kredytu bezpośrednio w obcej walucie. Analiza postanowień umów kredytowych powiązanych z walutą w postaci franka szwajcarskiego wskazuje, iż umowy te opierały się nie tylko **o stosowane przez banki spready**, czyli różnice między kursem banku, a kursem publikowanym przez Narodowy Bank Polski, ale przede wszystkim na wyłącznym ryzyku kredytobiorców, którego przejawem było nierównomierne rozłożenie owego ryzyka pomiędzy dwoma stronami umowy, a także niewyjaśnienia kredytobiorcy mechanizmu finansowania i rozliczania całej akcji kredytowej i pojedynczych kredytów. W tym aspekcie wypowiadał się Trybunał Sprawiedliwości UE w szeregu wyrokach potwierdzając, że **postanowienia umów łączących banki z kredytobiorcami były nieuczciwe i naruszały zasady przewidziane przepisami chroniącymi konsumentów, w tym Dyrektywy 93/13.** Trybunał wypowiedział się co do tego, że bank nie tylko powinien określić zasady ustalania swojego wynagrodzenia, tak aby kredytobiorca miał możliwość samodzielnego jego wyliczenia, ale również powinien kredytobiorcę uczulić na ponoszone ryzyko kursowe. **Przed zawarciem umowy kredytu bank powinien być po pierwsze, powiadomić kredytobiorcę**

*o tym, że takie ryzyko istnieje, po drugie wyjaśnić, jak może kształtować się zobowiązanie kredytobiorcy w przypadku znacznego wzrostu kursu obcej waluty, a po trzecie powinien jednoznacznie wskazać, że z uwagi na wzrost kursu kredytobiorca może mieć w przyszłości problem z regulowaniem rat kredytowych.*

Na płaszczyźnie rozważań dotyczących charakteru prawno – finansowo – ekonomicznego umów kredytowych powiązanych z walutą obcą wyróżniamy trzy rodzaje kredytów frankowych:

1.

**kredyt walutowy**, w którym zarówno kwota zobowiązania i waluta kredytu jest obca – wypłata kredytu i jego spłata w ratach także odbywa się w walucie obcej;

2.

**kredyt indeksowany do waluty obcej, w przypadku którego** w umowie kredytu waluta i kwota zobowiązania określone zostały w walucie polskiej. Wypłata kredytu następuje w PLN, jednak w przededniu wypłaty lub transzy bank przelicza zobowiązanie na walutę, do której kredyt jest indeksowany po bieżącym kursie – kwota wyrażona w walucie obcej stanowi podstawę do wyliczenia rat kapitałowo odsetkowych. Harmonogram spłat szacowany jest w walucie obcej, natomiast spłata w złotychkach,

3.

**oraz Kredyt denominowany do waluty obcej**, w którym w umowie określone zobowiązania podawane są w walucie obcej – wypłata natomiast następuje w PLN po przeliczeniu bieżącego kursu wymiany z dnia wypłaty. Harmonogram spłaty określony jest w walucie obcej, spłata natomiast w złotychkach.

Odnosząc się w pierwszym rzędzie do zarzutów naruszenia prawa procesowego w zakresie zastosowania przepisów dotyczących postępowania dowodowego oraz oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, w szczególności art. 233 k.p.c., wskazać należy, że stosownie do brzmienia powodowanego przepisu Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Sąd oceni na tej samej podstawie, jakie znaczenie nadać odmowie przedstawienia przez stronę dowodu lub przeszkodom stawianym przez nią w jego przeprowadzeniu wbrew postanowieniu sądu. Powołany przepis stanowi wyraz obowiązującej w procedurze cywilnej zasady swobodnej oceny dowodów. Ocena wiarygodności i mocy dowodowej poszczególnych środków dowodowych stanowi podstawowe zadanie sądu orzekającego, przy czym powinna być ona dokonana w sposób konkretny, w oparciu o cały zebrany w sprawie materiał dowodowy. W niektórych przypadkach ustawodawca "narzuca" określoną moc dowodową danego środka (np. art. 11, 246, 247 KPC). Przyjmuje się, że moc dowodowa oznacza siłę przekonania o istnieniu lub nieistnieniu weryfikowanego w postępowaniu dowodowym faktu, uzyskaną przez sąd wskutek przeprowadzenia określonych środków dowodowych. Z kolei wiarygodność danego dowodu wynika z jego indywidualnych cech i obiektywnych okoliczności, za względu na które zasługuje on w ocenie sądu na wiarę lub nie (zob. J. Klich-Rump, Podstawa faktyczna rozstrzygnięcia sądowego w procesie cywilnym, Warszawa 1977, s. 132 i n.). Swobodna ocena dowodów nie może być dowolna. Z tych względów przyjmuje się, że jej granice wyznaczane są przez kryteria: logiczne, ustawowe i ideologiczne (zob. wyr. SN z 12.2.2004 r., II UK 236/03, L.). Sąd ma obowiązek wyprowadzenia z zebranego w sprawie materiału dowodowego wniosków poprawnych logicznie. Zastrzeżona dla sądu swobodna ocena dowodów nie opiera się na ilościowym porównaniu przedstawionych przez świadków i biegłych spostrzeżeń oraz wniosków, lecz na odpowiadającemu zasadom logiki powiązaniu ujawnionych w postępowaniu dowodowym okoliczności w całość zgodną z doświadczeniem życiowym (wyr. SN z 20.3.1980 r., II URN 175/79, OSNC 1980, Nr 10, poz. 200). Jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadził wnioski logicznie poprawne i zgodne z zasadami doświadczenia życiowego, to taka ocena dowodów nie narusza zasady swobodnej oceny dowodów przewidzianej w art. 233 KPC, choćby dowiedzione zostało, że z tego samego materiału dałoby się wysnuć również logiczne i zgodne z zasadami doświadczenia życiowego wnioski odmienne (wyr. SN z 27.9.2002 r., IV CKN 1316/00, L.). Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (wyr. SN z 27.9.2002 r., II CKN 817/00, L.; wyr. SN z 16.12.2005 r., III CK 314/05, OWSG 2006, Nr 10, poz. 110). Czynniki ustawowe ogranicza sąd w możliwości dokonania oceny jedynie tych dowodów, które zostały prawidłowo przeprowadzone, według reguł określonych przez ustawodawcę, z uwzględnieniem wszystkich dowodów przeprowadzonych w postępowaniu, jak również wszelkich okoliczności towarzyszących przeprowadzaniu poszczególnych dowodów i mających znaczenie dla oceny ich mocy i wiarygodności (post. SN z 11.7.2002 r., IV CKN 1218/00,



L.; wyr. SN z 9.3.2005 r., III CK 271/04, L.). Oznacza to, że przy ocenie mocy i wiarygodności dowodów sąd bierze pod rozwagę nie tylko "materiał dowodowy", ale także wyjaśnienia informacyjne stron, oświadczenia, zarzuty przez nie zgłaszane, zachowanie się stron podczas procesu przejawiające się np. w odmowie lub utrudnieniach w przeprowadzeniu dowodów, itp. (wyr. SN z 24.3.1999 r., I PKN 632/98, OSNAPiUS 2000, Nr 10, poz. 382). Za czynnik ideologiczny warunkujący granice swobodnej oceny dowodów uznaje się poziom świadomości prawnej sędziego, na którą składa się znajomość przepisów prawa, doktryny i orzecznictwa, jak ogólna kultura prawna oraz system pozaprawnych reguł i ocen społecznych (zob. W. Siedlecki, Realizacja zasady swobodnej oceny dowodów w polskim procesie cywilnym, NP 1956, Nr 4). Wskazać trzeba, że rozumowanie Sądu z reguły ma charakter rozumowania dedukcyjnego, powinien zatem kierować się określonymi schematami przewidzianymi w logice formalnej dla tego typu rozumowania. W konsekwencji między wnioskami Sądu, które wyprowadza on przy ocenie poszczególnych dowodów, nie mogą istnieć sprzeczności. Wszystkie wnioski muszą stanowić logiczną całość. Podnieść należy, że z orzeczeń Sądu Najwyższego wynika, że własne przekonanie Sądu nie może naruszać zasady logicznego powiązania wniosków z zebraniem w sprawie materiałem ale jednocześnie Sąd może dawać wiarę tym lub innym dowodom, czyli swobodnie oceniać ich znaczenie dla sprawy, (np. orz. Sądu Najwyższego z 26 listopada 1949 r., WaC 154/49, (...) 1950, nr 3, z 29 sierpnia 1974 r., I CR 338/74, Biul. SN 1974, nr 12, poz. 227, z 20 marca 1980 r., II URN 175/79, OSNCP 1980, nr 10, poz. 200). W orzeczeniu z 10 czerwca 1999 r. (II UKN 685/98, OSNAPiUS 2000, nr 17, poz. 655) Sąd Najwyższy stwierdził, że normy swobodnej oceny dowodów wyznaczone są wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego oraz regułami logicznego myślenia, według których Sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i wążąc ich moc oraz wiarygodność, odnosi je do pozostałego materiału dowodowego. Swobodna ocena dowodów ujęta jest w ramy proceduralne, tzn. musi odpowiadać pewnym warunkom określonym przez prawo procesowe (czynnik ustawowy). Oznacza to po pierwsze, że Sąd może oprzeć swe przekonanie jedynie na dowodach prawidłowo przeprowadzonych, z zachowaniem wymagań dotyczących źródeł dowodzenia oraz zasady bezpośredniości. Po drugie, ocena dowodów musi być dokonana na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału dowodowego. Po trzecie, Sąd zobowiązany jest przeprowadzić selekcję dowodów, tj. dokonać wyboru tych, na których się oparł i ewentualnie odrzucił inne, którym odmówił wiarygodności i mocy dowodowej (tak: Tadeusz Ereciński, Jacek Gudowski, Maria Jędrzejewska, Kodeks postępowania cywilnego, Komentarz, tom 1, str. 541). W przedmiotowej sprawie wskazane wyżej wymogi formalne zostały zachowane. Ze zgromadzonego materiału dowodowego Sąd wywiódł logiczne wnioski, które znalazły odzwierciedlenie w wydanym orzeczeniu. Przeprowadzona przez Sąd ocena dowodów może być zaś skutecznie podważona w przypadku gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 18 kwietnia 2013 r., I ACa 1324/12). „Błąd w ustaleniach faktycznych następuje, gdy zachodzi dysharmonia pomiędzy materiałem zgromadzonym w sprawie a konkluzją, do której dochodzi sąd na skutek przeinaczenia dowodu oraz wszelkich wypadków wadliwości wynikających z naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c. Przepis ten byłby naruszony, gdy ocena materiału dowodowego koliduje z zasadami doświadczenia życiowego lub regułami logicznego wnioskowania.” (tak: wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z 1 lutego 2013r., sygn. V ACa 721/12). Z takim przypadkiem nie mamy do czynienia w analizowanym stanie rzeczy. Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem „Zarzut błędnych ustaleń faktycznych nie może polegać jedynie na zaprezentowaniu przez skarżącego stanu faktycznego, ustalonego przez niego na podstawie własnej oceny dowodów, choćby ocena ta również była logiczna i zgodna z doświadczeniem życiowym.” (tak: wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z 11 grudnia 2012r., sygn. I ACa 1015/12) oraz, że „Polemika z prawidłowymi ustaleniami sądu i przedstawienie własnej wersji wydarzeń nie stanowi wystarczającej podstawy do uwzględnienia apelacji. Zarzuty apelacji sprowadzają się w istocie do kwestionowania ustaleń faktycznych poczynionych przez Sąd Okręgowy.” (tak: wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 13 września 2012 r., sygn. I ACa 500/12). Co więcej „Zarzut sprzeczności istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego może tylko wówczas wzruszyć zaskarżony wyrok, gdy istnieje dysharmonia między materiałem zgromadzonym w sprawie a konkluzją do jakiej doszedł Sąd na jego podstawie.” (wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z 16 listopada 2005 r., I ACa 447/05).

W niniejszej sprawie ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Okręgowy należało ocenić jako prawidłowe, o ocenę dowodów na którą wskazał za właściwą, mieszczącą się w granicach swobody sędziowskiej. Podstawą tychże ustaleń były przede wszystkim dowody z dokumentów załączonych do akt sprawy, odnoszące się bezpośrednio do relacji prawnej łączącej strony, nie zaś dokumenty, powołane również w treści i wnioskach zawartych w apelacji w postaci dokumentów dotyczących w głównej mierze działalności banku czy opinii prawnych, które nie mogą stanowić podstawy ustaleń faktycznych, a co najwyżej oceny przesłanek merytorycznych odnoszących się do kwestii charakteru i zakresu wzajemnych zobowiązań łączących strony umowy. Procesowym odpowiednikiem tychże opinii prawnych, była opinii biegłego wydana w przedmiotowej sprawie, w konkretnych jej okolicznościach wskazująca na wyliczenia odpowiadające wzajemnym prawom i zobowiązaniom stron umowy kredytowej wynikające z jej warunków i postanowień.

W zakresie osobowych środków dowodowych, takich jak dowody z zeznań zgłoszonych świadków czy stron procesu zauważyć należy, iż dla świadków powołanych przez stronę powodową, będących jej pracownikami okoliczności dotyczące konkretnej umowy łączącej strony postępowania nie nosiły cech zindywidualizowanych, lecz odnosiły się do zasad i reguł związanych z oferowaniem przez stronę powodową określonego produktu bankowego, stąd też zeznania te nacechowane były elementem ogólności czy podkreśleniem braku możliwości przypomnienia sobie szczegółów danej umowy. Inaczej sytuacja kształtowała się w odniesieniu do dowodu z zeznań pozwanych przesłuchanych w charakterze strony, który to dowód, jak wydaje się, w świetle brzmienia art. 299 k.p.c. miał znaczenie kluczowe, bowiem pozwani mieli możliwość w sposób szczegółowy wskazać i odnieść się do konkretnej umowy i przedstawić okoliczności poprzedzające i towarzyszące jej zawarciu. Mając na względzie powyższe należało przyjąć, iż wbrew wnioskowi i zarzutom zawartym w apelacji Sąd Okręgowy dysponował dostatecznym materiałem dowodowym pozwalającym na merytoryczne odniesienie się do żądania pozwu, tym samym prawidłowo ocenił brak przydatności dowodów powołanych przez stronę powodową, które oddalił. Podzielając przedmiotową ocenę brak było podstaw do uznania zasadności i celowości przeprowadzenia dowodów zgłoszonych w apelacji, które podlegały pominięciu.

Za niezasadny należało uznać również procesowy naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. w sytuacji, w której Sąd Okręgowy w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku zawarł wszystkie elementy określone w powołanym przepisie, w szczególności zaś powołał przepisy prawa, które legły u podstaw wydanego rozstrzygnięcia. Zarzucany zaś przez skarżącego brak wnikliwości sądu w odniesieniu do powołanych przez skarżącego okoliczności czy zarzutów, de facto nie oznaczał skrupulatnego analizowania każdej z podniesionych okoliczności czy zarzutów bądź ocen charakteru prawnego i przesłanek stosunku prawnego łączącego strony, lecz uprawniał sąd meriti do uzasadnienia przyjętego sposobu rozumowania dotyczącego podstawy prawnej zgłoszonego żądania. Zauważyć dodatkowo należy, że sposób sformułowania zarzutów zawartych w apelacji przez stronę powodową polegał w głównej mierze na odmiennej ocenie prawnej określonych okoliczności, która to ocena odpowiadała wyłącznie stanowisku prezentowanemu przez powódkę w toku postępowania rozpoznawczego.

Na płaszczyźnie przedstawionych rozważań dotyczących zarzutów naruszenia prawa procesowego, jako decydująca jawi się kwestia oceny zasadności podniesionych w apelacji naruszenia przepisów z zakresu prawa materialnego. W tym zaś aspekcie za zasadne należało uznać stanowisko strony pozwanej, iż wbrew ocenie przedstawionej przez Sąd Okręgowy, umowę łączącą strony należało uznać za nieważną z uwagi na fakt, że kredytobiorcy zostali zobowiązani na mocy jej postanowień do zapłaty kwoty wyższej niż kwota wykorzystanego kredytu już z chwilą jego udzielenia. Zgodnie bowiem z art. 69 ust. 1 ustawy Prawo bankowe przez umowę kredytu kredytobiorca winien być zobowiązany do zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu oraz kosztów udzielenia kredytu, na które składają się takie elementy jak np. marża banku, odsetki czy opłaty. Umowa winna zaś określać kwotę środków pieniężnych, które Bank wypłacił kredytobiorcy, w związku z celem kredytu, wskutek skorzystania z uprzednio oddanej do jego dyspozycji puli środków pieniężnych. Ustawodawca nie przewidział żadnych wyjątków od powyższej treści zobowiązania. Jedyne wyjątki jakie ustawodawca dopuścił odnoszą się co najwyżej do sposobu ustalania wysokości przedmiotu świadczenia pieniężnego, a nie przedmiotu zobowiązania. W przedmiotowej sprawie pozwani nie zostali zobowiązani do zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu, czyli - mając na uwadze słuszną i oczywistą konstatację Sądu Okręgowego, że kredyt został udzielony i wypłacony w walucie polskiej - wypłaconych przez Bank środków pieniężnych opiewających na sumę 227535,00 zł. Zapisy Umowy wykreowały mechanizm skutkujący powstaniem zobowiązania do zwrotu kwoty innej (wyższej) niż kwota wykorzystanego kredytu już z chwilą udzielenia owej kwoty kredytu. Stosownie do treści art. 353 k.c., wierzyciel ma prawo żądać od dłużnika określonego świadczenia, a dłużnik winien to świadczenie spełnić. Warunkiem uznania, że dana umowa kredytu kreuje zobowiązanie do zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu winno być ustalenie, że w myśl zapisów umowy, kredytobiorca będzie zobligowany do zwrotu kwoty środków pieniężnych, jakie podejmie z sumy środków pieniężnych oddanych uprzednio przez Bank do jego dyspozycji. Takie zobowiązanie powstaje z chwilą wykorzystania kredytu, a Bank uzyskuje prawo do żądania zwrotu tej kwoty. W przedmiotowej sprawie kredytobiorca, już w chwili wykorzystania kredytu został zobowiązany w myśl umowy łączącej strony do zwrotu kwoty innej niż kwota wykorzystanego kredytu. Jest to efekt zastosowania w Klauzuli Wyliczającej Sumę (...) kursu kupna (...), a w przypadku Klauzul Wyliczających Należności kursu sprzedaży (...), będącego z założenia kursem odmiennym (wyższym) od kursu kupna. Stosownie do Klauzuli Wyliczającej Sumę (...), z chwilą wykorzystania kredytu, kwota wykorzystanego kredytu miała zostać przeliczona na Sumę (...) w oparciu o ustalony przez Bank na dzień wypłaty kurs kupna (...). Stosownie zaś do Klauzul Wyliczających Należności tak ustalona Suma (...) miała służyć do ustalania wysokości rat kredytowych oraz, co szczególnie istotne, wysokości całego salda zadłużenia pozwanego w przypadku, gdyby pozwany musiał zwrócić kwotę wykorzystanego kredytu przedwcześnie. Wysokości owych świadczeń miały być przeliczane z (...) na PLN w oparciu o kurs sprzedaży (...) ustalany przez Bank. W przypadku rat miał

to być kurs z dnia spłaty raty (Klauzula Wyliczająca Raty), w przypadku całego salda zadłużenia - kurs sprzedaży (...) z każdego dnia (Klauzule Wyliczające Saldo Zadłużenia). Ten drugi przypadek, a zwłaszcza klauzula stanowiąca, że w przypadku przedwczesnej spłaty kredytu. Pozwany będzie musiał uiścić kwotę pieniężną odpowiadającą iloczynowi S. (...) i kursowi sprzedaży (...) z dnia spłaty oznaczal, że już z chwilą wykorzystania kredytu Pozwany został obciążony obowiązkiem zapłaty kwoty wyższej niż kwota wykorzystanego kredytu. W realiach postanowień umownych łączących strony, w sytuacji, gdyby kredytobiorca zechciał spłacić kwotę kredytu w dniu jego wykorzystania, miałby obowiązek zapłaty kwoty wyższej od wartości sumy pieniężnej jaką otrzymał, a to z uwagi na konieczność ustalenia kwoty spłaty według kursu sprzedaży waluty, a nie kupna, która ze swej istoty jest wyższa. W takiej sytuacji w sposób ewidentny dochodzi do naruszenia powołanego przepisu art. 69 Pr. bankowego.

Ustalenie początkowego zadłużenia kredytobiorcy na sumę wyższą od kwoty wykorzystanego kredytu nie sposób również zakwalifikować jako zastrzeżenie waloryzacyjne w rozumieniu art. 358<sup>1</sup> § 2 k.c. - jedyny dopuszczalny wyjątek od zasady nominalizmu w relacjach umownych, przy czym strona powodowa sama wyraźnie zaprzecza, aby w Umowie zastosowano jakąkolwiek waloryzację. Celem zastrzeżenia waloryzacyjnego jest utrzymanie siły nabywczej pieniądza w czasie. Jego zaś istotą jest kształtowanie w czasie wysokości świadczenia pieniężnego w oparciu o uzgodniony miernik wartości. Z tego względu nie sposób uznać za prawidłową sytuację, w której od razu zadłużenie Pozwanego jest wyższe od sumy użyczony mu kwoty pieniężnej. W takiej sytuacji w pełni należy zgodzić się z wyrokiem Sądu Najwyższego z dnia 20 października 1995 r. II CRN 136/95, w którym podniesiono, że świadczenie dłużnika nastąpiło niemal jednocześnie z powstaniem zobowiązania, jest oczywiste, że po powstaniu zobowiązania nie mogła nastąpić istotna zmiana siły nabywczej pieniądza, której wymaga art. 358<sup>1</sup> § 3 k.c.". W takiej sytuacji, gdyby hipotetycznie wzrost zadłużenia nastąpił nawet wskutek zastrzeżenia waloryzacyjnego spełniającego wymogi art. 358<sup>1</sup> § 2 k.c., stosunek prawny wykreowany przez takie zastrzeżenie należałoby uznać za sprzeczny z naturą stosunku waloryzacji świadczeń pieniężnych i jako taki nieważny. Analiza przepisu art. 358<sup>1</sup> k.c. uzasadnia taką konstrukcję, iż najpierw umowa powinna ustalić początkową wysokość świadczenia pieniężnego w złotych, a dopiero następnie wysokość tego pierwotnego świadczenia mogłaby ulegać zmianie w zależności od relacji wartości polskiej waluty do przyjętego w umowie miernika wartości. W świetle powyższego brak jest uzasadnienia prawnego, które legitymizowałby zastosowany w Umowie mechanizm, na mocy którego początkowe świadczenie pieniężne pozwanego w złotych miało być wyższe od kwoty wykorzystanego kredytu już z chwilą jego wykorzystania. Takie postanowienia umowne nie mieszczą się w granicach swobody umów. W takiej sytuacji umowę łączącą strony, mającą charakter umowy indeksacyjnej do (...) uznać należało za nieważną jako skonstruowaną w sposób sprzeczny z powołanym art. 69 ust. 1 ustawy Pr. bankowe, a także art. 358<sup>1</sup> § 1 k.c. Opisany powyżej mechanizm przeliczania wykorzystanej kwoty kredytu w PLN na Sumę (...) i z powrotem na sumę PLN przy zastosowaniu dwóch rodzajów kursów, sprawiał, że Umowa nie wykreowała zobowiązania kredytobiorcy do zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu i nie ustaliła pierwotnego świadczenia odpowiadającego kwocie wykorzystanego kredytu. Jednocześnie wykreowała zobowiązanie do zwrotu kwoty innej (wyższej) niż kwota wykorzystanego kredytu. Inaczej by było, gdyby w Klauzulach Przeliczeniowych został zastosowany jeden rodzaj kursu. Wówczas pierwotne świadczenie odpowiadałoby kwocie wykorzystanego kredytu, a waloryzacja odnosiłaby się do wysokości spełnianego świadczenia.

Zgodzić się zatem należało z pozwanymi, że zasadnie zakwestionowali zawarte w umowie klauzule indeksacyjne, zarzucając im, że kształtują one prawa i obowiązki kredytobiorcy w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy, bowiem powód zastrzegł sobie prawo do jednostronnego regulowania wysokości rat kredytu waloryzowanego kursem franka szwajcarskiego poprzez wyznaczanie w tabeli kursowej kursu sprzedaży franka szwajcarskiego, nie wskazując w umowie kryteriów czy przesłanek ustalania kursu. Tym samym powód miał pełną kontrolę nad wysokością rat spłacanych przez pozwanych i ustalanie różnicy pomiędzy ceną kupna i sprzedaży (tzw. spread walutowy), która stanowił jego zysk (określony przez Sąd Okręgowy jako marża banku).

W przedmiotowej sprawie zaznaczyć należy, że pozwani mają status konsumentów, a fakt indywidualnego uzgodnienia kwestionowanych przez powodów postanowień umownych dotyczących indeksacji kwoty kredytu nie został skutecznie przez powodowy bank wykazany, co słusznie podkreślił Sąd Okręgowy. Co do obowiązku informacyjnego banku zgodzić się trzeba z poglądem, że dla wyznaczenia miernika należytej staranności po stronie powoda w tym zakresie zasadnicze znaczenie odgrywa moment zawarcia danej umowy, z uwzględnieniem ogółu okoliczności, które mogły być znane przedsiębiorcy w owym momencie i mogły mieć wpływ na późniejsze jej wykonanie. Pozwani nie prowadzili jednak żadnych negocjacji poprzedzających zawarcie umowy kredytu, złożyli jedynie wniosek kredytowy, będąc w bardzo trudnej sytuacji finansowej. Kwestia obowiązku informacyjnego

w zakresie ryzyka walutowego, nie może być oceniona za prawidłową, tak jak chce tego powodowy bank. Oczywistym jest, również dla konsumenta, że kursy walut ulegają zmianie, zarówno in plus jak i in minus, przy czym wpływ na powyższe mają zarówno czynniki o charakterze ekonomicznym, gospodarczym, politycznym czy też elementy niezależne od kwestii natury bezpośrednio związanej z finansami. Ów wpływ na zmiany kursu walut odbywa się w skali makroekonomicznej, w związku z czym nie jest możliwe z góry oznaczenie ani czasu ani zakresu tychże zmian kursowych. Wszelkie analizy odnoszące do porównań kursów walut za okres poprzedzający zawarcie umowy nie może być miarodajny dla określenia choćby względnego ryzyka walutowego na przyszłość bowiem nie uwzględnia i nie może uwzględnić okoliczności, które mogą wpłynąć na wahania kursów walut. Wiedzą taką nie dysponował bank udzielający kredytu w związku z czym nie można mówić w takiej sytuacji o dopełnieniu obowiązku informacyjnego, zwłaszcza w sytuacji, gdy wszelkie konsekwencje związane ze zmianami kursu waluty przerzucone są wyłącznie na kredytobiorcę. Zasada swobody umów pozwalała w takiej sytuacji na wprowadzenie dolnych i górnych marginesów dotyczących kursu danej waluty, co pozwalałoby na przyjęcie, iż obowiązek informacyjny banku w rozumieniu przedstawionym przez kredytodawcę zostałby spełniony i byłby skuteczny względem kredytobiorcy.

Konsekwencją przedstawionych ocen było wyeliminowanie klauzul abuzywnych z kontraktu łączącego strony ex lege, połączone z przewidzianą w art. 358<sup>1</sup> § 2 k.c. zasadą związania stron umową w pozostałym zakresie. Powyższe stwierdzenia pozwalają przejść do zagadnienia związanego z tym, czy umowa kredytowa pozbawiona indeksacji jest umową, która może dalej skutecznie funkcjonować w obrocie. W tym zakresie konieczne jest odwołanie się do stanowiska zaprezentowanego w treści wyroku (...) z dnia 3 października 2019 r. w sprawie C-260/18 (K. D. i J. D. przeciwko Raiffeisen Bank (...), prowadzącej działalność w Polsce w formie oddziału pod nazwą Raiffeisen Bank (...) Oddział w Polsce, dawniej (...) Bank (...) SA), oraz w wyroku (...) z dnia 14 marca 2019 r. w sprawie C-118/17 (D.). Wnioski wypływające z wyroku w sprawie małż. D. mają bezpośrednie zastosowanie w przedmiotowym stanie faktycznym, gdyż postępowanie przed (...) także dotyczyło kredytu udzielonego w złotówce, waloryzowanego kursem waluty obcej, który to kurs był wyznaczany dowolnie przez kredytodawcę, a więc stan faktyczny był tożsamy.

Trybunał wydał orzeczenia w trybie prejudycjalnym dotyczącym wykładni art. 1 ust. 2, art. 4, art. 6 ust. 1 i art. 7 ust. 1 dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (Dz.U. 1993, L 95, s. 29) w przedmiocie utrzymywanego nieuczciwego charakteru warunków umowy dotyczących mechanizmu indeksacji stosowanego w umowie kredytu hipotecznego indeksowanego do waluty obcej. Dla udzielenia odpowiedzi na postawione pytania przywołał treść obowiązującej dyrektywy. Motyw trzynasty dyrektywy 93/13 stanowi: „Zakłada się, iż obowiązujące w państwach członkowskich przepisy ustawowe i wykonawcze, które bezpośrednio lub pośrednio ustalają warunki umów konsumenckich, nie zawierają nieuczciwych warunków; w związku z tym nie wydaje się konieczne rozpatrywanie warunków umowy, które są zgodne z obowiązującymi przepisami ustawowymi lub wykonawczymi oraz zgodne z zasadami lub postanowieniami konwencji międzynarodowych, których stronami są państwa członkowskie lub Wspólnota; użyte w art. 1 ust. 2 sformułowanie »obowiązujące przepisy ustawowe lub wykonawcze« obejmuje również zasady, które zgodnie z prawem będą stosowane między umawiającymi się stronami z zastrzeżeniem, że nie dokonano żadnych innych uzgodnień.” Artykuł 1 ust. 2 owej dyrektywy przewiduje: „Warunki umowy odzwierciedlające obowiązujące przepisy ustawowe lub wykonawcze oraz postanowienia lub zasady konwencji międzynarodowych, których stroną są państwa członkowskie lub Wspólnota, zwłaszcza w dziedzinie transportu, nie będą podlegały przepisom niniejszej dyrektywy.” Artykuł 4 wspomnianej dyrektywy stanowi: „1. Nie naruszając przepisów art. 7, nieuczciwy charakter warunków umowy jest określany z uwzględnieniem rodzaju towarów lub usług, których umowa dotyczy i z odniesieniem, w momencie zawarcia umowy, do wszelkich okoliczności związanych z zawarciem umowy oraz do innych warunków tej umowy lub innej umowy, od której ta jest zależna. 2. Ocena nieuczciwego charakteru warunków nie dotyczy ani określenia głównego przedmiotu umowy, ani relacji ceny i wynagrodzenia do dostarczonych w zamian towarów lub usług, o ile warunki te zostały wyrażone prostym i zrozumiałym językiem.” Zgodnie z brzmieniem art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13: „Państwa członkowskie stanowią, że na mocy prawa krajowego nieuczciwe warunki w umowach zawieranych przez sprzedawców lub dostawców z konsumentami nie będą wiążące dla konsumenta, a umowa w pozostałej części będzie nadal obowiązywała strony, jeżeli jest to możliwe po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków.” Artykuł 7 ust. 1 tej dyrektywy brzmi następująco: „Zarówno w interesie konsumentów, jak i konkurentów państwa członkowskie zapewnią stosowne i skuteczne środki mające na celu zapobieganie stałemu [dalszemu] stosowaniu nieuczciwych warunków w umowach zawieranych przez sprzedawców i dostawców z konsumentami.” Ostatecznie (...) ocenił, że art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, iż nie stoi on na przeszkodzie temu, aby sąd krajowy, po stwierdzeniu nieuczciwego charakteru niektórych warunków umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej i oprocentowanego według stopy procentowej bezpośrednio powiązanej ze stopą międzybankową danej waluty, przyjął, zgodnie z prawem krajowym, że ta umowa

nie może nadal obowiązywać bez takich warunków z tego powodu, że ich usunięcie spowodowałoby zmianę charakteru głównego przedmiotu umowy. Dalej, art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że z jednej strony skutki dla sytuacji konsumenta wynikające z unieważnienia umowy w całości, takie jak te, o których mowa w wyroku z dnia 30 kwietnia 2014 r., K. i K. R. (C-26/13, EU:C:2014:282), należy oceniać w świetle okoliczności istniejących lub możliwych do przewidzenia w chwili zaistnienia sporu, a z drugiej strony, do celów tej oceny decydująca jest wola wyrażona przez konsumenta w tym względzie. Ponadto art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że stoi on na przeszkodzie wypełnieniu luk w umowie, spowodowanych usunięciem z niej nieuczciwych warunków, które się w niej znajdowały, wyłącznie na podstawie przepisów krajowych o charakterze ogólnym, przewidujących, że skutki wyrażone w treści czynności prawnej są uzupełniane w szczególności przez skutki wynikające z zasad słuszności lub ustalonych zwyczajów, które nie stanowią przepisów dyspozytywnych lub przepisów mających zastosowanie, w przypadku, gdy strony umowy wyrażą na to zgodę. I na koniec, art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że stoi on na przeszkodzie utrzymywaniu w umowie nieuczciwych warunków, jeżeli ich usunięcie prowadziłyby do unieważnienia tej umowy, a sąd stoi na stanowisku, że takie unieważnienie wywołałoby niekorzystne skutki dla konsumenta, gdyby ten nie wyraził zgody na takie utrzymanie w mocy.

Reasumując, Trybunał Sprawiedliwości UE potwierdził dotychczasową linię orzecniczą, że uzupełnienie umowy o postanowienia wywodzone z ogólnych reguł prawa cywilnego, jest niedopuszczalne. L. powstała w umowie wskutek eliminacji nieuczciwych postanowień umownych, może być uzupełniona jedynie, tylko i wyłącznie, gdy zostaną kumulatywnie spełnione wszystkie warunki:

1.  
brak uzupełnienia umowy prowadziłyby do upadku całej umowy;
2.  
upadek umowy byłby niekorzystny dla konsumenta, co czyniłoby mechanizm ochronny przewidziany dyrektywą iluzoryczny;
- 3.

istnieją przepisy dyspozytywne, które określają, jaki sposób ustawodawca uznał za modelowe ukształtowanie praw i obowiązków stron danego typu stosunku prawnego, a uregulowanie takie korzysta z domniemania uczciwości.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego w składzie orzekającym przedmiotowa umowa kredytowa pozbawiona indeksacji jest umową, która nie może dalej skutecznie funkcjonować w obrocie, gdyż, indeksacja była głównym świadczeniem stron, elementem przedmiotowo istotnym dla tego typu umów. Jej wyeliminowanie powoduje, że umowa staje się sprzeczna z naturą stosunku zobowiązaniowego zawartego przez strony. Ponadto nie istnieją przepisy dyspozytywne, które określają, jaki sposób ustawodawca uznał za modelowe ukształtowanie praw i obowiązków stron danego typu stosunku prawnego, przy czym uregulowanie takie korzysta z domniemania uczciwości. Takim rozwiązaniem modelowym nie jest tzw. polska ustawa antyspreadowa (nowelizacja prawa bankowego z 2011 r.), a postępowanie dowodowe przeprowadzone przez sąd pierwszej instancji dobitnie wskazuje, że nie jest możliwe wypracowanie mechanizmu, który wypełniałby lukę, a jednocześnie nie prowadziłyby do zmiany charakteru stosunku prawnego łączącego strony. Upadek umowy jest nadto korzystny dla konsumentów.

Z tych wszystkich względów należało uznać przedmiotową umowę za nieważną z mocy prawa od początku. Skutkiem zaś uznania spornej umowy za nieważną jest obowiązek zwrotu przez obie strony tego, co sobie wzajemnie świadczyły wobec odpadnięcia podstawy prawnej świadczenia (art. 410 k.c.). Poza sporem musi być, że kredyt został udzielony w wysokości 227.535,00 zł, a według ustalenia Sądu I instancji, pozwani zapłacili tytułem spłaty kredytu do stycznia 2016 roku – kwotę 171.499,24 zł, a zatem pozwani są dłużnikami strony powodowej w kwocie 56.035,76 zł.

O odsetkach ustawowych za opóźnienie orzeczono na zasadzie art. 481 § 1 k.c., stosując ogólną regułę pozostawania w opóźnieniu od dnia wezwania pozwanych do zapłaty, tj. od dnia wystawienia wyciągu z ksiąg bankowych i wezwaniu do zapłaty, co miało miejsce jeszcze przed wniesieniem powództwa.

W zakresie kosztów postępowania za pierwszą instancję Sąd Apelacyjny zastosował zasadę stosunkowego rozdzielania kosztów procesu faktycznie poniesionych przez strony z art. 100 zd. 1 k.p.c. rozliczając jej proporcjonalnie do stopnia uwzględnienia powództwa w zakresie odpowiadającym 20% zgłoszonego w pozwie żądania.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Apelacyjny, na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. w zw. z art. 496 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok poprzez utrzymanie w mocy wydanego w sprawie nakazu zapłaty w mocy w części odpowiadającej kwocie 56.035,76 zł oraz dochodzonych odsetek ustawowych, zaś w pozostałym zakresie nakaz zapłaty wydany przez Sąd Okręgowy uchylił i oddalił powództwo jako bezzasadne. W związku z tym oddaleniu podlegała apelacja strony powodowej w pozostałej części jako bezzasadna na podstawie art. 385 k.p.c. O kosztach postępowania odwoławczego orzeczono zgodnie z powołaną zasadą stosunkowego rozdzielenia kosztów określoną w art. 100 zd. 1 k.p.c., przy uwzględnieniu tożsamego procentowego stopnia uwzględnienia apelacji.